

Za redakcyą odpowiedzialny  
Wincenty Bolesław w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy  
Podgórnj ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
świętych.

Rękopisma  
nadawane Redakcyi nie zwracają się i nie  
będą.

Listy  
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny  
być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie  
niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Wal-  
gii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii,  
Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłata przyjmuje  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku  
posadowego niemiecko-austriackiego niemieckich  
urzędów pocztowych. W innych krajach zaś tylko as-  
sese agenty, za których pośrednictwem (zobacz  
niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Eksped-  
ycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (insetatów):  
od wierzcha petyrowego siedmiolitegowego 15 fen., —  
Reklamy od wierzcha petyrowego 30 fen. (includi-  
wa tłumaczenia).

## AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska l. 22. —  
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 43. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.*  
W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 6 kwietnia.

Pokój kościelny przyjdzie, jak się zdaje, jednakże do skutku. Rządowi pruskiemu należy widocznie bardzo na tem, aby miał ręce wolne na wszelkie ewentualności. Komisya izby panów do kościelnego projektu odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie, na które zawiadzał przewodniczący członków jej drogą telegraficzną. Posiedzenie komisji nie trwało długo. Obecny na niem minister Gossler odczytał oświadczenie rządu następującej treści:

„Na ostatnim posiedzeniu komisji jeden z jej członków (biskup Kopp) zakomunikował, że kurja może najpierw zgodzić się tylko na jednorazową „Anzeigepflicht“ na opróżnione probostwa i poza to wyjść nie może. Skutkiem tego rząd powołał posła swego przy kurji do Berlina i poseł wiadomość tę potwierdził. Papież przekonany jest, że po przywróceniu pokoju, a więc po dalszej rewizji ustaw majowych, będzie można zezwolić na dalszą „Anzeigepflicht.“ Co do prawa protestu ze strony państwa, Kurja gotowa jest przyjąć praktykę istniejącą w Wyrtembergii. (Tam gdzie chodzi o skazanie duchownego za przestępstwo lub zbrodnię, państwo ma prawo protestu). Rząd państwowy nie myśli doradzać monarsze, aby już teraz zajął stanowisko, lecz zachecał, aż obiedwie izby sejmowe wypowiedzą swe zdanie co do położenia sprawy kościelnej, jak je obecnie rząd przedstawił.“

Po powyższym oświadczeniu ministra zamknięto urzędowe posiedzenie komisji i nastąpiła tylko prywatna wymiana zdań pomiędzy jej członkami. Dwa objawili się przytem kierunki, a mianowicie ksiądz Hatzfeldt-Trachenberg, hr. Brühl i inni katolicy członkowie komisji oświadczyli się raz jeszcze za przyjęciem poprawek biskupa Koppa, natomiast baron Manteuffel, hrabia Udo-Stolberg i reszta członków komisji przeciwną była temu, podnosząc, że nie należy zatławiać sprawy do połowy i trzeba zawrzeć pokój na podstawie ustępstw całkowitych.

Tyle donosi „National Zeitung“ dodając, że plenarne posiedzenie izby panów odbędzie się w dniu 12 bm.

Najważniejszą wiadomością z pola ogólnej polityki jest ta, że w dniu wczorajszym odbyła się konferencya reprezentantów mocarstw w Carogrodzie i podpisany został protokół dotyczący sprawy bułgarsko-rumelijskiej. Samo się przez się rozumie, że reprezentant ks. Aleksandra nie brał w konferencyi udziału i mocarstwa załatwiły sprawę bułgarską bez i wbrew woli ks. Aleksandra. Na razie przeto i to pod formalnym przynajmniej względem tak długo już wlokącą się sprawą, została załatwiona. Jakie będą następstwa tego kroku mocarstw, to już może najbliższa pokazać przyszłość. Tymczasem prawie równocześnie z doniesieniem o podpisaniu przez mocarstwa protokołu w sprawie bułgarsko-rumelijskiej, donoszą telegramy z Sofii, że dzieło urodzin ks. Aleksandra, który przypaść właśnie wczoraj, obchodzonym był tam bardzo uroczysto. Z wszystkich miast po obu stronach Bałkanów nadesłano księciu bardzo liczne telegramy gratulacyjne. Po uroczystym nabożeństwie i Te Deum, metropolita Klemens składał życzenia księciu i zapewniał go o niewzruszonym przywiązaniu bułgarskiego narodu do księcia. Wojsko deflowało przed księciem wnosząc serdeczne okrzyki na jego cześć. Depesza powiada nadto wyraźnie, że pomiędzy reprezentantami mocarstw, którzy składali ks. Aleksandrowi życzenia, nie było przedstawiciela Rosyi. Miansto iluminowano rzęście wieczorem.

Przesilenie gabinetowe w Serbii ukończyło się. W dniu 4 b. m. podpisał król Milan dekret mianujący nowych ministrów. Garaszin został prezesem gabinetu i ministrem spraw wewnętrznych, Franasowicz objął tekę ministerstwa spraw zagranicznych, Horwatowicz wojny, a pozostał przytem naczelny dowódca armii. Mijatowicz

objął tekę ministerstwa skarbu i tymczasowo rolnictwa, Kujandzić oświecenia, Popalowicz wreszcie robót publicznych.

Jak wiedeńskie dzienniki głoszą, rząd austro-węgierski bynajmniej nie wpływał na usunięcie od steru Risticza, który już miał gotową listę ministrów wedle swego zakroju. Austria zyskała przecież na tem, gdyż z Garaszaniem przychodzi znowu do steru przyjazne Austrii postępowe stronnictwo. Okoliczność ta tem jest ważniejszą, gdyż, jeśli można dać wiarę petersburskiemu korespondentowi „Pester Lloyd“, car tak jest oburzony na ks. Aleksandra, że wszelkie modyfikujące gniew monarchy wpływy Giersa stały się bezskutecznymi w tym względzie. Aleksander III nie myśli już podobno zważać na umowy skierniewickiego i kromieryżkiego zjazdu.

Sprawa grecka poruszona była w dniu wczorajszym w angielskiej izbie gmin. Barlett zapytał się rządu, czy Grecya przyjęła radę mocarstw i nie zakłóci europejskiego pokoju. Podsekretarz Bryce oświadczył na to, że Grecya nie dała dotąd żadnego objawu zapowiadającego ustępstwo wobec żądań mocarstw, a nadto nie otrzymał rząd dotąd żadnej wiadomości, na mocy której mógłby dać odpowiedź na postawione pytanie.

W Hiszpanii odbywały się w dniu wczorajszym wybory do kortezów. Wedle znanego dotąd rezultatu wyborów, wybrano 310 kandydatów ministerjalnych, a 121 członków opozycji. W czasie wyborów nie zakłócono nigdzie spokoju.

O podróży rosyjskiej pary carskiej do Liwadii podajemy bliższe szczegóły pod właściwą rubryką. Parę carską przyjmowano wszędzie wedle urzędowych telegramów, z wielkimi owacyami i radością.

W senacie francuzkim wystąpił Bozerian z wnioskiem żądającym, aby każdy zakus podburzania ludności i namawiania do strejku robotników, karany był bardzo surowo. Wnioskodawca wskazywał przy tem na ostatnie zajścia w Belgii i Decazeville podnosząc, że dotychczasowe prawodawstwo nie wystarcza do przeszkodzenia tego rodzaju rozruchom. — Izba deputowanych rozpoczęła w dniu wczorajszym dyskusyę nad projektem pożyczki, ale odczytała ją, nie powziawszy żadnej uchwały. — Prawica postanowiła na wczorajszym posiedzeniu frakcyjnym głosować przeciw pożyczce. Skrajna lewica zaś uchwałała wniesienie w izbie interpelacji w sprawie aresztowania w Decazeville redaktorów Duquercy i Roche.

Wiadomości nadchodzące z Decazeville nie są optymistyczne. Przybyło tam kilku intransigentów. Wojskowe patrole ciągle przebiegają ulicę miasta. Postawa ludności jest groźna.

Z Belgii donosi depesza o nowym strejku. Z jakie 1500 robotników w kamieniołomach Quenast zaprzestano dalszej pracy. Do rozruchów wszakże nie przyszło.

W Charleroi skazały sądy przywódców strejku na wysokie kary, na więzienie od trzech miesięcy do pięciu lat, stosownie do stwierdzonych w postępowaniu karygodnych czynów. W mieście panuje obecnie spokój. Bez zatrudnienia jest jeszcze około 10,000 robotników, ale większa część z nich podejmie na nowo pracę.

## Dyskusya nad szkołami uzupełniającymi.

Nie tak prędko niestety zapowiada, dzięki owym antypolskim, prawodawczym projektom rządu, wzięść koniec owa parlamentarna dla serc i umysłów naszych tortura, jakiej widokowo przedstawia od pierwszych dni niemal bieżącego roku dyskusya nad niemi.

Zaledwie skończyło się tak zwane drugie czytanie wniosku wykupowo-kolonizacyjnego, rozpoczęło się już po niem także samo czytanie wymierzonego również

przeciw nam projektu o tak zwanych szkołach uzupełniających czyli zakładach dalszego kształcenia.

Smutną właściwością wszystkich tych, wymierzonych przeciw nam projektów jest, że jeden po drugim, dzięki zatrudnieniu, z którego biorą swój początek, chybiają zasadniczych i podstawowych warunków, na którychby się odpowiednio do swego zadania i przeznaczenia opierać powinny.

I tak np., któż zaprzeczy, że projekt wykupowo-kolonizacyjny jest charakteru przedewszystkiem ekonomicznego, że winien się liczyć z postępowym współczesnym pojęciem humanitarnym i cywilizacyjnym, że winien uwzględniać stan prawodawstwa politycznego, położenie prawodawstwa cywilnego w kraju.

Odebrano mu zasadniczo i z góry ten charakter i te warunki, zapisując na czele projektu, że charakter jego jest wojowniczo-polityczny a zadaniem jego faworyzowanie ze względów plemiennych jednej warstwy poddanych państwa z pokrzywdzeniem i szkodą drugiej. Nie inaczej dzieje się z owym projektem o szkołach uzupełniających i obstrzeżeniu kar za opuszczenie szkoły.

W zasadzie nie ma nie istotnie piękniejszego, aniżeli troskliwość o dalsze kształcenie mas ludowych przez zakładanie odpowiednich szkół, aniżeli pewna energia w przeprowadzeniu ludowego wychowania za pomocą choćby nawet środków przymusowych.

Trzeba jednakże, aby pobudką i celem podobnej procedury była istotnie czysta chęć etyczna - wychowawcza, aby jej przewodniczyły względy natury moralnej i pedagogicznej.

Co więcej, powiedzielibyśmy, że lud zrozumiałby, jeżeli nie świadomie, to instynktowo podobną intencyą i że by jej nie kładł z pewnością zarad i przeszkód, jakkolwiek by mu może w wykonaniu swem i szczegółach była uciążliwa.

Lud i dzieci dziwnie do siebie pod tym względem podobne.

Instynktowo, mimowolnie czują, czy gniew, który się względem nich objawia, jest gniewem niechęci lub gniewem miłości, czy ręka, która im niekiedy zaciąży, pełni swe dzieło sprawiedliwie i w życzliwej chęci, czy też z innych pobudek i w odmiennych celach.

W obecnym przypadku odebrana niestety z góry wszelka możność jakiegobądź wątpliwości. Projektowi do prawa o szkołach uzupełniających, projektowi o karach szkolnych nadana z góry znów nie cecha wychowawczo-pedagogiczna, ale znów nieszczęsne piętno plemiennopolemiczne.

Oba projekta charakteryzują się zasadniczo i tytułarnie nie jako objaw troskliwości o dobro moralne i umysłowe miejscowej ludności, ale jako „eine Polen-vorlage“, jako środek wojenny przeciw całej warstwie własnych poddanych.

Niektórzy z rzeczników tego nieszczęsnego projektu, rządowi i nierządowi, nie nakładali sobie nawet pod tym względem żadnego przymusu, nie omieszkałi kłaść kropki nad i tam, gdzie tego nawet nie było potrzeba.

Baron Zedlitz-Neukirch woła, że „właśnie w uroczyściej formie prawa ma być orzeczone, iż dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, z powodu panujących tamże wyjątkowych stosunków, mają być zakładane szkoły uzupełniające.“

Charakterystycznie odzywa się minister Gossler: „Nie dalszem od intencji rządu, aniżeli chęć układania prawa, któreby mogło wychodzić na szkodę niemieckiej ludności.“

Naszym pojęciem zdaje się, że każdemu rządowi nie powinno być nic dalszem od chęci tworzenia praw mogących wychodzić na szkodę wszystkich poddanych państwa a pragnęlibyśmy w orzeczeniu ministra oświecenia widzieć tylko mimowolną jakąś i przypadkową ujemność stylistyczną.

Zresztą należy przynajmniej, że liczni przeciwnicy odnośnego rządowego projektu, do których zaliczyć natu-

ralnie należy prócz nas zych reprezentantów, członków frakcyi centrum i niektórych szczerych i uczciwych, prawdziwych konserwatystów, nie omieszkałi skharakteryzować obu dyskutowanych projektów prawodawczych w powyżej wskazywany przez nas sposób, aby nie byli wypowiedzieli słów prawdy o jego niepedagogiczności, polemicznej dążności.

Przedewszystkiem należy się podobne uznanie posłom Spahnnowi, Windthorstowi, Meyerowi z Arnswalde i bar. Puttkamerowi z Plauthu.

Z innego zupełnie stanowiska, ale także przeciw przyjęciu powyższego projektu o szkołach uzupełniających, odezwał się postępowiec Rickert. Postępowy mówca uważał za rzecz niepotrzebną przyjmować cały projekt, odkład reprezentacya kraju uchwałała w etacie ministerstwa oświecenia pozycyą 200,000 marek rocznie na utrzymanie szkół uzupełniających. Ztąd staje się według niego owo żądanie 200,000 marek na ten cel drogą osobnego prawa na wieczne czasy, z przesądzeniem praw, jakie ustawa konstytucyjna zastrzega w swym artykule 99 każdej z kolei reprezentacyi kraju, wyraźnym nadwyrężeniem konstytucyi.

Wśród dyskusyi, której ostateczny rezultat w obec dzisiejszych usposobień i prądów i w tym przypadku wątpliwym być nie może, odczytała izba swe obrady nad obu rządowymi projektami i komisijnymi elaboratami do wtorku.

Zapisujemy ten fakt, nie spodziewając się niestety, aby dalszy ciąg tej dyskusyi przyniósł nam wiele ciekawego a tem mniej cokolwiek bądź pocieszającego materiału.

## Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 5 kwietnia.

Czytelnikom „Dziennika Poznańskiego“ wiadomo, że posłowie nasi w parlamencie niemieckim starają się o to, ażeby ludowi polskiemu pozyskać prawo, które przysługuje prawie wszystkim innym narodom, prawo bronięcia swego majątku i honoru przed sądem w języku ojczystym.

Wiadomo, że wniosek ten dawniej w parlamencie postawił poseł Leon Czarlński, a w ostatnim czasie ks. dr. Jażdzewski, i że wniosek znalazł dzielnych obrońców w posłach naszych.

Wnioski jednakże odpowiednie zawsze zostały pochowane w komisjach; dopiero skutkiem usilnych starań naszych obecnych posłów wniosek ks. dr. Jażdzewskiego, szczęśliwie skały komisji ominąwszy, dostał się dziś w drugim czytaniu pod obrady plenarne.

Komisya odrzuciła art. I a II zmieniła w sposób następujący:  
§ 187 ordynacyi sądowej zostaje zmieniony jak następuje:

§ 187.  
Jeśli w sprawie jakiej biorą udział osoby nie znające języka niemieckiego, należy przybrać tłumacza. Protokółu pobożnego w języku obcym nie prowadzi się.

Jednakowoż ilekroć przy sprawach przed sędzią według przepisów prawnych protokółu stronom ma być przeczytany lub do przejrzenia przedłożony, tylekroć wnioski, deklaracye i zeznania w obęej mowie także i w obęej mowie w protokół albo w osobny dodatek muszą być wpisane. To samo rozumie się o przysięgach stron, mowach niemieckich nie wadających.

W ramach odpowiednich ma być do protokołu dołączone tłumaczenie uwierzytelnione przez tłumacza.

Nie potrzeba tłumacza, jeśli wszystkie w sprawie u uczestniczące osoby znają język obcy. Przepisane w ustępie drugim spisania w razie takim dzieje się przez pisarza sądowego.

Przepis drugiego ustępu nie obowiązuje, gdy do spisania uzdolnionego tłumacza w obwodzie sądowym nie ma. Okoliczność ta musi w protokóle być zaznaczoną.

Pierwszym mówcą był poseł L e t o c h a, który zdał obszerny referat z posiedzeń komisji. Widocznym z re-

Dostawszy się nareszcie do budynku ze sklepami, gdzie kupujących stały gęste roje, zaczął szukać składu „towaru saraceńskiego“, którego właścicielem był Abdul-Mahmin. Po długiem rozglądaniu się, ujrzał tablicę zieloną, na niej czerwone malowidło. W środku, z nogą do góry podniesioną, co zapewne miało znaczyć, że narząd postępuje, stała jakaś niby ludzka postać, czerwono ubrana, z tatarską czapką na głowie, przed którą druga figurka, tak samo cudacka, lecz trochę mniejsza i w dodatku skrzywiona, niosła dwa miecze. Obie, zamiast oczu, ust i nosa, miały po dwie kropki i dwie kreski, jedną na wzdłuż, drugą na poprzek. Po obu bokach tych postaci, domorosły malarz porobił tysiące małych kresiek, ustawionych w trzy rzędy, które prawdopodobnie żołnierzy wyobrażały. Wiszur zaraz się domyślił, że musi to być sam książę Witold (dwa miecze przypominały mu pamiętny dar wielkiego mistrza, uczyniony królówi i księciu przed bitwą pod Grunwaldem) a domyślił się tego tam właśnie, że zaczynała się już rozpowszechniać pieśń bohaterska — zaczynająca się od słów:

Idzie Witold przez ulicę,  
Przed nim niosą dwie szablce.

To godło z wymalowanymi gaurami, było także solą w oku prawowiernych wyznawców Proroka. Abdul-Mahmin nie wiele jednak z tego sobie robił, tém się zasmianając, że ani sam ich nie malował, ani się do nich nie modlił.

Wiszur tyle w sklepie zastał ludzi, że długo musiał stać i czekać, nim z gospodarzem mógł się przywitać i chwilę z nim pomówić. Ponieważ Tatar miał mało czasu, ułożył więc, że Wiszur przyjdzie do sklepu przed zachodem słońca, poczem udadzą się razem na ulicę Tatarską, do domu Abdul-Mahmina. Pietrasz spędził cały dzień w mieście, gapiąc się na wszystkich i na wszystko, nad wieczorem zaś poszedł znow do sklepu „pod księciem Witoldem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Na dziejowym przelomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. Zobacz numer 78.)

Wiszur wielką prawdę wypowiedział, mówiąc, że dzieciom, niewiastami i głupimi Bóg ciągle się opiekuje. Niewątpliwie i jego samego przyprowadził on pod mury Lwowa umyślnie o tej godzinie, gdy Abdul Mihman tam czekał, bo inaczej nie byłby w nim znalazł przyjaciela i opiekuna. Lepszego zaś napróżno szukał w całym Lwowie. Tatar zawiózł go sam do serbskiej gospody, ulokował w wygodnej izbie, postarał mu się o wszystko potrzebne, a gdy się zęgnali, poprosił go, by nazajutrz przyszedł do jego sklepu.

— A gdzie jest twój sklep — zapytał Wiszur.

— W rynku, poznasz go po wielkiej tablicy, na której wymalowany jest ks. Witold.

— Więc tyś księcia wymalował, a nie jakiegos tam chana z koźlemi raciami?

— Nie jam go malował, lecz inni, a kazałem to uczynić dla tego, że Witold jest największym wozem po Sikanderze i Timurze.\*

— Jak widzę, to z ciebie poczciwy Tatar, skoro umiesz naszych wodzów szanować. Wielka jednak szkoda,

\* Tak nazywają na Wschodzie Aleksandra Wielkiego i Tamerlana. Pierwszego znają wszystkie ludy wschodnie.

że dotąd trzaw w obrzydliwych błędach pogańskich, ale mam nadzieję, że jak się bliżej poznamy, to cię oświecę i nawrócę. Bo trzeba ci wiedzieć, iż za młodu byłem zakonnikiem, więc w tych rzeczach jestem bardzo biegły... — A l l a h - a k - b e r ! — odrzekł Tatar i zaraz wyszedł.

Wiszur spał tej nocy kamieniem, a jak tylko się zbudził, pobiegł najpierw do konia, który na jego widok zarżał radośnie, wyczyścił go, nakarmił i napił, potem sam zjadł kawałek chleba z oliwą i popił go sporym garnkiem piwa grzanego, a gdy ciało pokrzepił, poszedł prosto na rynek, dokąd z ulicy Serbskiej było zaledwie kilkaset kroków.

Gdy się znalazł na dużym placu czworobocznym, pośród którego stał dom ze sklepami, podobny do wschodniego karawan-seraju, a plac ten z małemi odmianami wyglądał prawie tak samo wtedy, jak za dni naszych, mimowolnie przypomniał sobie Konstancya podczas soboru. Ten sam zgiełek, ten sam ścisł. Tylko między ludźmi zachodziła wielka różnica, bo inny cel mieli tam, gdy spieszyli nad kryształowe jezioro Kostnickie, a inny ci, gdy się osiedlali nad brzegami błotnistej Pełtwi. Tam było widać możnych tej ziemi, panów, ryerczy, duchownych w złotogłowiach, atlasach, w purpurze i złotych pancerzach; przeciwnie tu przeważały długie opończe sukienne, związane pasami wzorzystymi i czapki spiczaste, znamionujące ludzi dalekiego Wschodu. Tam rzadko gdzie broda się pokazywała; tu bez brody byli chyba łańcący duchowni lub panowie, którzy z Małopolski wypadkiem do Lwowa zajechali. Tam ludzie szukali prawdy, tu zysku; tam walczyli o władzę, tu o pieniądź; tam była oglada, tu prostactwo. W Konstancyi zgromadził się cywilizowany świat Zachodu; Lwów był stolicą nieokrzesanego Wschodu.

Różnicę tę dostrzegł sam Pietrasz, bo ledwie raz okiem w koło rzucił, zaraz sobie powiedział, że tam była szlachta, a tu są kupcy saracenscy. I nie mógł być inaczej, skoro Lwów ówczesny był węzłem handlowym,

łączącym Wschód z Zachodem, morze Czarne z Bałtykiem.

Charakter też miasta, według tego, jak się przedstawiał w swoim sercu, na rynku, był czysto kupiecki. Najrozmaitsze ludy wschodnie stanęły tu do wspólzawodnictwa z ludami północnymi i zachodnimi. W bazarze stojącym pośrodku placu, widać było sklepy ormiańskie, tatarskie, żydowskie, wołoskie, obok ruskich, niemieckich, serbskich, nawet szkockich. Każdy kupiec zachwalał towar w swoim języku ojczystym, a kto chciał być przez wszystkich zrozumiany, ten posługiwał się wyrażeniami niemieckimi, teutonizm bowiem spychając już oddawna najbogatszych kupców ormiańskich ze stanowiska dominującego, opanowywał miasto coraz bardziej, wcisnął się wszędzie jak powietrze, niósł swój język, prawo i obyczaj, w końcu do tego doprowadził, że nawet miasto nazwał po swojemu L e m b e r g.

Wiszur nie miało miał roboty, nim przez plac się przecisnął. Tu zamykał mu drogę tłum czarny i zwarty, kłócący się na zabój o sztukę złotogłowiu, którą jakiś Tatar za bezcen sprzedawał; tam wozy ładowne tarasowały przejście; nieco dalej wszyscy musieli się rozstępować przed oddziałem ludzi zbrojnych, którzy bijąc pięściami w prawo i w lewo torowali drogę arcybiskupowi, wracającemu z kościoła do swego pałacu; tuż za nim pojawiła się muzyka, złożona z trąb, piszczałek i kotłów miedzianych, odprowadzająca do łaźni jakąś młodą mieszczańkę niemiecką, która otoczona przyjaźniakami, szła z oczami spuszczoneymi, myśląc o szczęściu obok męża, którego za kilka godzin miała posłubić; gdzie indziej żydów chyłkiem uciekających, chłopcy swawolnie obrzucali bryłami lodu; dalej znow, straganikari, sprzedające chleb, sól, mięso i ryby suszone, tak długą linią utworzyły, że Wiszur aby straganów nie przeszkakiwać, musiał je w koło obchodzić. Pokonał jednak wszystkie trudności, jednych kańczastami łokciami rozpychał, drugich trącał, białogłowy łagodnie odsuwał, a wszystkich kłął po swojemu, nazywając ich zwięzle: „Skurczybykam!“

feratu tego było, że komisja z wielką starannością sprawę wniosku badała i rozważała.

Po referencie zabrał głos poseł Herrmann z stronnictwa postępowego i wystąpił przeciwko wnioskowi. Mniema on, że propozycje komisji nie usuną niedogodności, a dziwi się, że wniosek ogranicza się tylko na kraje r. 1872 do Prus przyłączone.

Z kolei głos zabrał poseł ks. dr. Jajdzewski. Mowa jego według stenograficznych zapisków brzmi jak następuje:

Mości panowie! Poseł p. Herrmann właściwie bardzo sobie sprawę całą ułatwił. Wskazywał on na obrady komisyjne, chociaż na nich nie był obecny. Z tego też można wytłumaczyć, że wiele tu przywołał rzeczy zupełnie niezgodnych z właściwym stanem rzeczy, jak go w komisji wyłuszczone.

Panowie zrozumieją, że po odrzuceniu pierwotnego, przezemnie i mych rodaków stawionego wniosku w komisji, nie mogę się zanadto entuzjastycznie propozycję komisji; mimo to czuję obowiązek oświadczenia, że chociaż propozycja komisyjna zbudowana jest na niezmiernie wąskim fundamencie, mimo to mam nadzieję, iż w sądownictwie zajdzie zmiana, która na stósunki w sądach mojej ojczyzny wywrze skutek zbawienny.

Obrady, panowie, komisyjne toczyły się pod wrażeniem politycznego położenia i pod naciskiem politycznej sytuacji, które rzeczywiście bardzo są zasmucające. Wiedzą panowie, że właśnie w ostatnim czasie przeciw polskości i przeciw naszej narodowości rodzaj nieprzyjaźni w pruskiem państwie inaugurowano, która wiele zasmucającą musi na wszystkie stósunki wpływać. Gdy my mimo to w komisji mogliśmy się w najspokojniejszy i najobiektywniejszy sposób porozumieć, by dojsz do jakiegoś pozytywnego rezultatu, to trzeba to z największym zadowoleniem zaznaczyć i nie waham się przed tą wysoką izbą i przed całym krajem otwarcie oświadczyć, że przynajmniej ja, a sądzę, że i moi rodacy, którzy w komisji byliśmy czynnymi, z tejże wyniesli przekonanie, że gdy się chociaż najtrudniejsze sprawy obiektywnie, sine ira et studio traktuje, spodziewać się można w Niemczech uznania i poparcia. Wszyscy panowie, którzy byli obecni na obradach komisji z wyjątkiem posła p. Herrmanna, który swą nieobecnością się odznaczył, przynajmniej, że najspokojniej rzecz traktowaliśmy i że z tych obrad wyszedł rezultat, iż; podobne jak nasze sprawy w parlamencie niemieckim mogą rachować na poparcie, gdy są tylko dostatecznie uumotywowane.

Poseł p. Herrmann utrzymuje, że artykuł 1 puścił się i pominięliśmy. Tak nie jest, my raczej właśnie na art. 1 położyliśmy w komisji z usilnością jak największy nacisk i jeszcze dziś w zupełności stoimy na tem stanowisku, że przy żądaniach w art. 1 wyrażonych obstarujemy, ale powiedzieliśmy sobie, że w czasie politycznych namiętności, w czasie, w którym rząd w taki sposób przeciwko Polakom występuje, jako mężowie spokojni i polityczni nie możemy pory takiej uważać za stosowną do przeprowadzenia w tej izbie dalej sięgających żądań. Polityczna więc dzisiejsza sytuacja spowodowała nas do tego, że zaniechaliśmy stawić przy drugim czytaniu artykułu 1 przed wysoką izbą, lecz mimo to czuję się spowodowany oświadczyć p. posłowi Herrmannowi i całej izbie, że zupełnie racją takich wniosków uznajemy i przy nich obstajemy i że ani jednego słóweczka, ani jednego zdania nie cofamy z tego, co w pierwotnym projekcie żądaliśmy. Polityczny ustroj dzisiejszy powstrzymał nas od stawienia tych żądań w tej chwili, ale ponowimy projekt nasz później.

To, mości panowie, naprowadza mnie na artykuł przez komisję proponowany. Oświadczyłem zaraz na początku, że mniemam, iż ta chociaż mała koncesja, nam przynajmniej, właśnie w dzisiejszym czasie politycznych namiętności wywrze zbyt zbawienny skutek na ludność polską i w ogóle na całą ludność, do narodowości niemieckiej nienależącą; dla tego proszę Wysoką Izbę, by pominęła wywody posła p. Herrmanna. Nie chcę ja to brać p. Herrmannowi za złe, że w ten sposób wystąpił. Jego wystąpienie tylko może być tym wytłumaczone, że nie zna stosunków mojej ojczyzny; gdyby je znał, toby w ten sposób nie był wystąpił. Gdy atoli p. Herrmann chce w nas mówić, że prawo naturalne nie wymaga, by przesłuchiwać obwinionych w mowie macierzyńskiej, to mnie zadziwia; poseł Herrmann musi na to zważyć, że polska ludność i inne ludności należące państwu do Niemiec, a szczególnie do Prus i że ta ludność, gdy nie władza niemieckim językiem, ma najzupełniejsze prawo naturalne być od władzy w tej mowie przesłuchiwaną, w której mówi. Tego w ogóle wymaga sprawiedliwość i ludzkość. Ztąd pojąć nie mogę, że właśnie członek wolnomysłnej partji mógł w ogóle podobne zdanie wypowiedzieć. Mniemam zatem, że nie mówić w imieniu swjej frakcji, tylko ze swego osobistego stanowiska, co wprawdzie mało mu przysporzyło honoru. Więc panowie nasze stanowisko jest obecnie to, że prosimy Wysoką Izbę, by jedynie przyjęła wniosek komisji.

Dla tego, że sprawozdawca pominął poboczne wnioski posłów Klemma i Hartmanna, to pozwałam sobie kilku słowami wnioski te poruszyć. Posłowie Klemm i Hartmann wobec wniosków komisji zajęli stanowisko zbyt przychylnie i mniemam, że nie stawili wniosków swych, by usunąć wnioski komisji, lecz tylko przez ograniczenie artykułu mniemali liczącą większość zyskać w tej izbie i zniewolić związkowe państwa do przychlenia się do wniosku. Mniemam jednak, że wniosek przez panów tych stawiony wobec zasad prawniczych zupełnie ostać się nie może i że nie jest fortunnie obmyślony. Panowie nie proponują, by w II ustępie przed słowem „zeczania“ wsunęto słowo „zaprzysiężone“ i by w ustępie ostatnim wyraz „musi być“ był zamieniony w „ma być“. Co do ostatniego punktu to przynajmniej p. Klemmowi i p. dr. Hartmannowi, że sędziom sumiennym będzie to zarówno, czy w prawie stać będą słowa: „musi być“ czy „ma być“. Nie chcę tu się bliżej rozwódzić o sędziach mojej ojczyzny i nie chcę im żadnych czynić zarzutów, gdyż z chęcią przynajmniej, że zadowoleni jesteśmy po większej części ze sędziów w naszej ojczyźnie i że wielką część z nich w każdym względzie daleka jest od jakiegokolwiek stronniczości i od ubliżenia polskiej narodowości. Ale to przynajmniej panowie, że obok tych spokojnie myślących sędziów są także i inni, którzy pewne polityczne niskie dążności objawiają i którzy też w pewnym względzie przeciw polskiej ludności wrogo są usposobieni. Wobec tych ludzi chcę mieć w prawie pewne „compelle“, by nie pozostawili samowoli męża takiego, o ile chce lub nie chce się zastosować do odnośnego paragrafu. Mniemam też, że poseł Klemm mi przynajmniej, że równość w praktyce sądowej jest koniecznością potrzebną, i że w razie, iż jeden sędzia tak, drugi zaś inaczej chce praktykować, to tylko na sądownictwo wpłynąć może niekorzystnie. Ja chcę w pewnym względzie sędziemu zobowiązać, by w sposób niezmienny do paragrafu tego się zastosował.

Zupełnie zaś nie mogę pp. Klemmego i Hartmanna zrozumieć co do punktu a, ażeby przed wyrazem „zeczania“ umieszczono „zaprzysiężone“. Połączenie tego słowa jest wielkim ograniczeniem noweli i w interesie sądo-

wnictwa nasuwają mi się pewne obawy co do tego punktu.

Zwracam na to uwagę, że według § 56 prawa karnego 3 kategorie osób muszą być przesłuchiwane bezwarunkowo:

1) osoby, które jeszcze nie mają lat 16 albo które dla rozumu niedojrzałego lub słabego nie mają dostatecznego pojęcia o istocie i znaczeniu przysięgi;

2) osoby, które według ustaw prawa karnego jako świadkowie zaprzysiężone być nie mogą;

3) osoby, które co do sprawy się toczącej i poszukiwanej są podejrzanym o spólnictwo, pomoc lub tajemnie, albo które już były karane.

Więc, panowie, zeznania takich ludzi, którzy zaprzysiężeni być nie mogą, mają czasem wielkie znaczenie dla sędziów; gdy bowiem np. taka osoba, taki świadek, taki współwinowajca umrze lub dostanie pomieszenia zmysłów, albo w ogóle zaginie, to nie można zastąpić „niezaprzysiężonego“ zeznania, które osoba taka uczyniła i właśnie wtedy najwięcej na tem zależy, aby dać równą wagę tak „niezaprzysiężonemu“ jak zaprzysiężonemu zeznaniu. Mniemam zatem, że ze stanowiska prawnego poprawka ta posłów Hartmanna i Klemmego się nie utrzyma i że w ogóle w wielu względach działałaby przeszkadzając na bieg spraw. Proszę zatem, aby panowie poprawkę posłów Hartmanna i Klemmego odrzucili.

Nie chcę, mości panowie, w tej materii dalej przemawiać. Muszę, jak to uczynił już i sprawozdawca, wskazać na referat komisji. Panowie znajdują w nim obrady, które się w tej sesji toczyły i z niego poznają, z jaką dokładnością komisja pracowała, by usunąć niedobór u nas się objawiający. Proszę panów, by na namiętności, które teraz w państwie pruskiem przeciwko nam wzniecono, przy tej materii nie tyle zwrócili uwagi i by rozważyli, że nie chodzi tu o kwestyę polityczną, ale o czysto prawniczo-praktyczną.

Wierzę też, że większość komisji, która sprawę z wielką obiektywnością i z wielkim spokojem badała, nie zbłądziła, chcąc dać ułatwienie w tej mierze ludności, językiem niemieckim nie władającej. Proszę zatem panów, byście przyjęli wniosek komisji.

(Brawo.)

Po posle ks. dr. Jajdzewskim przemawiał przeciw projektowi komisji dr. Meyer dla tego, że propozycje komisyjne według niego usuwać mają dogodności ustnego przesłuchiwania, które ma być zastąpione martwym formalizmem. Odnośne poprawki posłów Klemma i dr. Hartmanna są nieznaczne i nie można w nich szukać powodu do przyjęcia projektów komisyjnych. Jedynie powiększenie liczby tłumaczy może zarządzić złemu. O tem wie ministerstwo sprawiedliwości i dla tego powiększyło w etacie sumę na dochody dla tłumaczy przeznaczoną.

Dr. Cuny (nar.-lib.) oświadcza, że projekt przedłożony nie usunął złego, lecz zamiast dotychczasowe ustawy polepszyć, jeszcze więcej się w tył cofa. Obligatoryczne zapisywanie zeznań, które ma być teraz ogólnie zaprowadzone, tylko może być do skutku opóźnienie i przedłużenie spraw sądowych i trwanie czasu na marne. Dziwnem jest, że komisja chce, by zeznania „musiał“ być zapisywane; to przecież znaczyłoby, że gdzie się tak nie stanie, to sprawa traci na wartości. Główną wagę kładzie mowa na ustną praktykę w sądownictwie. Jest prawo, że mogą się toczyć obrady w języku stron; dla tego życzyć wypada, by o ile możliwości obszerny użytek z prawa tego czyniono. Wprawdzie jest w tej mierze brak odpowiednich osobistości, ale państwo pruskie powinno się starać o odpowiednią liczbę sędziów obcą mową rozumiejących i w niej sędzić mogących. W etacie pruskiej powinna być ustanowiona suma dla takich sędziów. W ten sposób tylko możnaby z powodzeniem sądownictwu w tej mierze pomóc.

Poseł Reinbaben (rządowiec) przynajmniej ks. dr. Jajdzewskiemu, że kwestya ta jest czysto jurystyczna, a nie polityczna. Naturalnym jest, że protokół musi być przeczytany w mowie, którą władza protokół podpisać mający. — Sprawę nas dziś obchodzącą już w r. 1875 omawiano w parlamencie obszernie, a wtedy były dla Polaków jeszcze lepsze widoki niż dzisiaj. Wówczas rząd był za tłumaczami, ale nie za pobocznym protokółem. Teraz mają być obowiązkowe protokoły takie, lecz najprzód trzeba by udowodnić potrzebę zmiany dotychczasowych ustaw. Dla tego, że nie uczyniono tego, jest przeciw wnioskowi komisji.

Poseł Klemm (konserwatysta) jest za projektem komisji.

Po krótkim przemówieniu ponownem referenta komisji nastąpiło głosowanie, przy którym najprzód przyjęto poprawki stawione przez posłów Klemma i dr. Hartmanna, a wreszcie cały projekt.

Przy końcu posiedzenia prosił ks. dr. Jajdzewski, by trzecie czytanie odnośnego projektu przyszło już pojutrze na porządek dzienny. Ale przeciw temu byli narodowo-liberalni i tym sposobem sprawę tę odroczone na później.

## Z rozpraw sejmu pruskiego.

Na onegdajszym posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego podczas obrad na projektami antipolskimi szkolnymi zabrał głos poseł p. Stan. Motty i podzielił według stenograficznych zapisków na następujące:

Mości Panowie! W krótkich moich wywodach trzymać się będę głównie sprawozdania komisji, albo raczej obudowanych sprawozdań komisji. Nie mogę tu bowiem pominąć uwagi, że wbrew § 28 naszego porządku obrad, komisja dwa wygotowała sprawozdania. Taki przypadek, lubo tylko formalnej natury, nie zdarzył się jeszcze, o ile sobie przypominam z mojej dawniejszej parlamentarnej praktyki, ale nie chcę przykładać do niego wagi. Okoliczność ta przecież rzuciła szczególne światło na formalną stronę projektu. Zdaniem mojem bowiem bez wniosku w ustnym sprawozdaniu nie byłoby w ogóle możebnym przeprowadzenie tego prawa. I w tym względzie przyłączam się zupełnie do wywodów do p. posła Rickerta i p. posła Spahna, a mianowicie, że skoro wniosek w ustnym sprawozdaniu przyjętym został, prawu samemu odjętem zostało ostrze i prawo samo nie jest więcej potrzebnym. Jeżeli się zważy, że w etat wstawiana była corocznie pewna suma na ten wyrażnie wymieniony cel, to rząd ma tę pewność każdego roku, że ta pozycja przyjęta będzie przez izbę deputowanych, odnośnie przez sejm.

Co się tyczy samej idei szkół uzupełniających, to gdyby rząd obrał był tę drogę i gdyby był po prostu wstąpił w etat tę pozycję i gdyby w projekcie nie była wyrażoną tendencją polityczną — byliśmy może mogli głosować za tą pozycją. Nie potrzebuję przeciw panom powiadać, że i my mamy interes w dalszym kształceniu się naszej młodzieży, naszych pomocników i naszych uczniów. Napomykam tylko, że myśmy nawet nie cze-

kali wcale na inicjatywę rządu, a tém mniej na inicjatywę gmin. Z prywatnych bowiem środków i z inicjatywy różnych Towarzystw pozakładaliśmy szkoły uzupełniające, w których uczył rysunków, niemieckiego języka, rachunków a nawet modelowania. Takich szkół jest w W. Ks. Poznańskim kilka, a założone zostały, jak powiedziałem, z środków prywatnych polskich obywateli.

Mości Panowie! Zwróć się teraz kilku słowy do piśmiennego sprawozdania. Wedle tego piśmiennego sprawozdania komisja na wstępie jenerałnej dyskusji postawiła sobie trzy kardynalne pytania: po pierwsze o politycznej tendencji, dalej o konstytucyjnej możliwości, wreszcie o praktycznym celu projektu. Nasamprzód w kilku słowach zastanowię się nad pytaniem ad 2, ponieważ takowe łączy się z tem, co już powiedziałem. Zdaniem mojem projekt w tej formie, w jakiej został przedłożony, nie da się pogodzić z konstytucją. Sądzę, że § 99 konstytucji nie możemy pod żadnym pominąć warunkiem. W owym paragrafie bowiem powiedziano, jak wiadomo, że wszystkie wydatki państwa na każdy rok muszą być uprzednio preliniowane i zamieszczone w etacie państwowym. Czy więc prawo będzie przyjętem lub nie, każda pozycja musi być co rok wstawioną w etat i rok rocznie sejmowi przedłożoną być do potwierdzenia. Atoli przy tym punkcie nie chcę się dłużej zatrzymywać, gdyż dotyczy tylko formalnej strony prawa. Co się następnie tyczy politycznej tendencji projektu, to przez wszystkich członków komisji uznano, iż właśnie to prawo jest politycznym. W tem przecież różniły się zdania, jaką specjalną tendencją, jaki specjalny cel ma to prawo. Odpowiedź na to jest bardzo prosta i można ją wyjąć z motywów projektu i z oświadczeń rządowego komisarza. W uzasadnieniu projektu czytamy między innymi:

Pomiędzy środkami, które mają położyć tam rozszerzeniu się polskiego zwiwołu na wschodzie oraz zapewnić jej i rozwój ludności niemieckiej, stanowczego jest znaczenia popieranie niemieckiej nauki w szkołach.

Dalej czytamy tam, że szkoła ludowa do osiągnięcia tego zadania nie wystarcza. P. komisarz rządowy oświadczył dalej, jak stoi w sprawozdaniu:

przez wybraną formę, a mianowicie przez formę osobnego prawa mają być wykazane najważniejsze z tych nadzwyczajnych środków oraz związek z resztą kończących kroków do utrzymania niemieckości w obec szerzenia się polonizmu.

Wreszcie i ze strony rządu wspomniano to, co już tu poruszył p. poseł Spahn, a mianowicie:

Również język polski nie może być przedmiotem nauki, gdyż to sprzeciwiałoby się celowi szkoły, a jest nim powstrzymanie szerzenia się polskiego języka kosztem niemieckości.

Mości Panowie! Słowa te są pewno dość jasne, mimo to komisja na pierwsze pytanie, które sobie postawiła, na pierwsze kardynalne pytanie, odpowiedziała tak:

Większość komisji, reasumując rezultat całych obrad, doszła do przekonania, że polityczna tendencja projektu nie ma przesładowczego charakteru przeciw polskiej narodowości.

Mości Panowie! Jeżeli takim było zdanie większości komisji, jeżeli takim było jej przekonanie, to mogą na to się godzić. Nie pojmuję przecież, jak mogła większość komisji dojść do tego zapatrywania ze względu na uzasadnienie projektu i po umotywowaniu go przez komisarza rządowego. Na pytanie to odpowiedziano tylko negatywnie i nie dano pozytywnej odpowiedzi.

Mości Panowie! Teraz przechodzę do praktycznego celu projektu. W komisji objawiały się pod tym względem różne zdania. Jedni z członków komisji byli tego zdania, że szkoły uzupełniające mogą być tylko dalszym ciągiem szkół ludowych, za tem też zdanie przemawiałoby obowiązkowy charakter szkół uzupełniających; z drugiej strony — a to było także zdaniem rządu — podniesiono, że te szkoły uzupełniające mają mieć przedewszystkiem charakter przemysłowy. Komisja doszła potem do rezultatu, wedle którego szkoły te mogą mieć ten cel praktyczny

synom niemieckiej i polskiej narodowości dać pozytywne, w walce o byt konieczne wiadomości.

Mogę tu tylko to samo powtórzyć, co już powiedziałem, a mianowicie, że gdyby to było celem i zamiarem projektu, to z radością moglibyśmy się zgodzić na niego; niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że i my zjemy sobie tego, aby nasi synowie oraz synowie naszych niemieckich współobywateli nabrali pożytecznych i koniecznych wiadomości do swego zawodu. Atoli, mości panowie, temu przez komisję wypowiedzianemu celowi sprzeciwia się właśnie polityczna tendencja, podniesiona tak przez rząd w motywach projektu, jak przez p. komisarza rządowego. Mości Panowie! Podniesiony cel polityczny sprzeciwia się przecież praktycznemu celowi i tu muszę poruszyć okoliczność, która jak sądzę decydująca jest, a mianowicie, że polityczny cel weźmie górę a praktyczny pozostanie na boku.

Doświadczenie uczy, że podrzędne organa zasady i idee wychodzące od przełożonych, ze sfer wyższych, w zastosowaniu przesadzają a nieraz nawet w śmieszność obracają. Przytoczę tu panom na to dwa przykłady. W Szpandawie u Hofa wychodzi „Preussische Lehrertg.“ W tej „Preussische Lehrertg.“ znalazłem następującą korespondencją z W. Ks. Poznańskiego. Jest ona bardzo krótka, a brzmi tak:

W r. 1880 przeniesionym zostałem do W. Ks. Poznańskiego, gdzie otrzymałem posadę przy szkole niemieckiej. Zmarły mój poprzednik pozostawił żonę z 13 dziećmi, które w domowym pożyciu mówiły tylko po polsku. Wdowa nie umiała wcale po niemiecku, z czego się pokazuje, że mój poprzednik z żoną swoją i całą rodziną mówił tylko po polsku. Bardzo genialny wniosek.

Takich przypadków znam jeszcze kilka, nawet z Prus Zachodnich. A teraz przychodzi zdanie owego pana:

Mojem zdaniem każdy polski nauczyciel ma obowiązek mówić po niemiecku i język ten popierać. Zrobione przecież przezemnie doświadczenia tego nie dowodzą.

Słyszę, że powiedziano tu, iż to jest też słusznym. Godzę się też na to, aby polski nauczyciel mówił także po niemiecku, ale naturalnie tylko tyle, ile przepisaniem jest dla jego urzędu i dla szkoły. Nikt przecież tego od Polaka żądać nie będzie, aby w swjej rodzinie, z swemi 13 dziećmi mówił po niemiecku. Zdaniem mojem żądanie takie jest co najmniej przesadzonym.

Mości Panowie! Oto drugi przykład, który pod względem formy nie bije tak w oczy, ale w rzeczywistości jest daleko gorszym. W pomienionem piśmie ukazał się niedawno temu artykuł pod tytułem: „Dwujęzykowa szkoła ludowa w wschodnich prowincjach Prus“. Celem tego artykułu jest germanizacja młodzieży polskiej przez szkołę. Czytamy w nim między innymi:

W podobny sposób dałyby się przez nauczycieli

wieczory z wykładami i czytaniem głośnie dla uczniów i dorosłych zaprowadzić.

A więc i dla dorosłych.

Przyczyniłoby się to do ściśnienia łącznika pomiędzy szkołą a domem, rodzicami a nauczycielem; wieczory rodzicielskie urządzone przez dobrze zorganizowane i prowadzone stowarzyszenia nauczycielskie, byłyby również bardzo na miejscu i tam dalej.

I jak jest sens tego artykułu? Oto po prostu ten, że całe polskie rodziny mają być posyłane do obowiązkowych szkół uzupełniających, aby się nauczyły po niemiecku. Jeżeli to, mości panowie, nie idzie za daleko, to już istotnie nie wiem, co by było za daleko.

(Bardzo słusznie!)

W końcu, aby od rzeczy śmiesznych przejść do poważnych, sądzę, że niebezpieczną jest rzeczą takie zasady, jakie zawarte są w motywach projektu, puszczać w świat bez dalszego — pozwolić im się szerzyć pod piękną brzmiącą nazwą wielkich narodowych celów, szerzenia niemieckiej kultury itp. Jak przecież w rzeczywistości rzeczy się mają, to pokazuje się z przytoczonych przykładów, a mianowicie, że w zastosowaniu przez sfery podrzędne zasady te stają się często karykaturami i śmiesznościami. Chciałbym wreszcie oświadczyć jeszcze, a panowie uważać to będziecie za rzecz naturalną, że my z naszego stanowiska na to prawo zgodzić się nie możemy i dla tego przeciw niemu głosować będziemy.

(Brawo z ław polskich.)

Na temże posiedzeniu sejmu zabrał głos w sprawie zmudzenia szkolnego poseł nazp. *Schröder* i powiedział:

Mości Panowie! jest rzeczą widoczną, że paragraf, przy którym głos zabrałem, implicite przymus w sobie zawiera. Postanowienie, które ma zawierać statut miejscowy, a różniące się co do formy w tym względzie, pragnie przecież minister jednym pociągnięciem pióra usunąć. Tak więc bardzo łatwo być może, że przymus z góry dekretowany do wielkiej surowości doprowadzić może. Nie sądzicie przeciw panowie, abyśmy przypuszczali, że w tym względzie będą się władze kierowały względami słuszności i ludzkości. Władza niższa jest zależną od władzy najwyższej, a tam obecnie jest tak wielkie uprzedzenie przeciw ludności katolicko-polskiej, że temu wierzyć nie możemy, a zresztą co do tejże ludzkości, to od stołu ministerialnego dano nam taką definicyę, którejbyśmy nadaremnie szukać chcieli w dobrym słowniku wieku dziewiętnastego. W obec tego rodzaju subiektywnych zapatrywań w najwyższych sferach rządowych, na nicby się nie przydały nasze najsluszniejsze przedstawienia; odprawiano by je używaniem wyrażeniem: non liquet.

(Niepokój. — Marszałek dzwoni.)

Konieczne zbadać należy tę kwestyę tak wielkiej doniosłości, w jaki sposób i z jakim skutkiem ma być przymus szkolny przeprowadzony. W sprawozdaniu komisji krótką tylko w tym tak ważnym punkcie znajdujemy uwagę:

„W tym celu powszechnie znane środki polityczne karne będą używane.“

Podług tego byłyby więc te kary: pieniężne, areszt i przymusowe sprowadzanie.

Mości Panowie, przecież chłopiec 15—18 letni nie tak łatwo pozwoli się policyi schwyć, będzie w tem nie mało trudności, a jeżeli się to stanie raz lub dwa razy, to niewątpliwie nie doprowadzi takie postępowanie do żadnego dobrego rezultatu. Przymusi go się do bezczynnego siedzenia, ale nie do pilnej nauki w szkole. Należy pociągnąć wielką różnicę między zwyczajnym chłopcem a człowiekiem, który już wyszedł ze szkoły. Kiedy pierwszy winien nauczycielowi bezwzględne posłuszeństwo, to drugi stawia bierny opór nauczycielowi, a to mi przecież przynajmniej panowie, że taki opór możnaby złamać jedynie przez obudzenie najwyższego interesu dla rzeczy samej. Wątpliwie, aby ta instytucja uczynić to zdołała. — Zresztą o tem jeszcze później pomówię.

Co dotyczy kar pieniężnych, to i nad tą sprawą należy się dobrze zastanowić. Stosunek rodziców do syna dorosłego jest przecież zawsze inny jak stosunek do młodego, posłusznego chłopca szkolnego.

Zwyczajny nakaz rodziców często nie wiele skutkować będzie, zwłaszcza po miastach, gdzie godziny wieczorne dni powszednich i czas popołudniowy w niedziele tak wiele sposobności nastręcza chłopcom do szukania innych dróg aniżeli drogi do szkoły. Jeszcze gorzej będzie, jeśli syn jest tylko pod opieką owdowiałej matki, a opiekun w miejscu nie mieszka. Przecież bez wstydu nie można nakładać kar na matkę. Ależ i tam, gdzie syn jest jeszcze pod władzą ojcowską, nie można rzeczonej kary bezwarunkowo używać w wszystkich przypadkach.

Często zdarzyć się może, że syn bez woli i wiedzy swoich rodziców nie chodzi do szkoły uzupełniającej, o czem się rodzice dopiero później dowiedzą. Przecież nie mogą go śledzić na każdym kroku. Czy w takim razie mają rodzice odpowiadać swoją kieszenią? Na to się pewno panowie nie zgodzicie. Słowa napomnienia mało będą skutkowały tam, gdzie młodzieniec w szkole będzie widział zakład przymusowy. Młode drzewka można naginać, wyrosłe stawiają opór. Dziecko musi być posłuszne, młodzieniec już sam nad sobą myśli.

Mości Panowie, jeżeli szkoła sama nie będzie mogła przywiązać do siebie wychowawca; jeżeli młodzieniec z własnego popędu nie będzie czuł przywiązania do szkoły, w takim razie nagannym jest przymus policyjny, a kary pieniężne, któreby w tym razie niesłusznie rodzice opłacać mieli, tylkoby pomnażały nienawiść do tych szkół uzupełniających.

Jeszcze zawiłańszą będzie rzecz, gdzie będzie chodziło o uczniów i o młodzieńców, którzy są u obcych w służbie, aby zarabiać na swoje utrzymanie. W takim razie ta nauka obowiązkowa będzie często wywoływała przeszkody w stosunkach ekonomicznych. Młodzież uboższa z większą niż dotychczas trudnością będzie mogła znaleźć miejsce, gdyż chlebodawca przyjmując robotnika, musi liczyć stratę w czasie i w robocie, spowodowaną przez odwiezanie szkoły. Jeżeli więc w takich warunkach zależności powstaną zaniedbania szkoły, któż w takim razie i o ile ma być karany?

Mości Panowie, chlebodawca nie powinien być wcale odpowiedzialnym, jeżeli chłopcu pozwolił lub kazał iść do szkoły. Można na to odpowiedzieć, że kara ma spotkać winowajcę.

Mości Panowie, to łatwo powiedzieć, ale nie tak łatwo wykonać. Uczeń, jak panowie wiecie, nie pobiera myta, a parobek potrzebuje tych kilku talarów, które sobie zarobił, na przyzwoitek i na wsparcie dla ubogich rodziców. Gdyby go wstawiono do aresztu, to kłóby w takim razie był tym ukaranym? On sam sobie to lekceważył będzie, więc chlebodawca jest tym ukaranym. Jakież konsekwencje można wyciągać z takich zatargów! Zdarzyć się może nieraz, że chlebodawca takiemu młodemu człowiekowi służbę wypowie, i że tenże gdzieś indziej służby nie znajdzie. Nie popierając, panowie, takimi stosunkami jeszcze większych wędrowek do Amé-



Nasze sprawozdania o ubiegłym sezonie teatralnym zam... kamy jak zwykle poglądem na ilość przedstawień i sztuk ode...

Table with 2 columns: Location (Poznań, Gnieźno, Śrem) and Count (111, 3, 4).

Na te przedstawienia złożyło się 65 sztuk, a nadto dekla... macya z „Dziadów”, dwie sceny z „Konrada Wallenroda” i po...

Ten stosunek daje wymowniejsze świadectwo o usilnej... pracy artystów i reżyserji, aniżeli wszelkie pochwały. Podobny...

Pomiędzy odegranymi 65 sztukami było: spektaklowych... 54, a jedno- i dwuaktowych 11; komedji 46, dramatów i tra...

Przeważają w repertuarze sztuki oryginalne, albowiem... ogólną liczbę 65 sztuk przypadało 41 sztuk oryginalnych, a...

W repertuarze oryginalnym były nowościami na naszej... scenie następujące sztuki: Adolfa Abrahamowicza: Mąż z grzesz...

Ze starszego repertuaru oryginalnego wznowiono: An... czyca: Emigracja chłopska; Bałuckiego: Dom otwarty; Gęsi i gąski...

Z pomiędzy wznovionych sztuk obcych zasługują na... wzmiankę: Książki niezłomny Calderona, Uriel Acosta Gutzkowa...

Najwięcej razy była grana sztuka „Ogniem i mieczem”,... bo 7 razy; po niej następuje „Mąż z grzeszności” grany 6 razy...

Z pomiędzy 111 przedstawień, danych w Poznaniu było 7... złożonych z więcej sztuk, wszystkie inne wypełniała jedna sztuka.

W dniu 19 stycznia odbył się w sali teatralnej koncert... amatorski na cele dobroczynne, który zaszczylił swym laskawym...

Ubiegły sezon teatralny prowadzono był również jak dwa... poprzednie na rachunek spółki teatralnej. Funkcją reżysera pełnił...

Kursa telegraficzne.

Table with 2 columns: Location (SZCZECIN) and Date (6 kwietnia 1886). Rows show exchange rates for various currencies.

Table with 2 columns: Location (BERLIN) and Date (6 kwietnia 1886). Rows show exchange rates for various currencies.

Table with 2 columns: Location (POZNAŃ) and Date (6 kwietnia). Rows show exchange rates for various currencies.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 6 kwietnia. — \* Na fundusz żelazny subwencyonowania te... trru polskiego w Poznaniu złożyli: W miejsce biletu do teatru nr. 3 fen. 10.

Przy zmianach osobistych nasi posłowie zabierali... głos a mianowicie poseł Kantak i powiedział:

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

Posel hr. Limburg-Stirum mówi o agitatorskich mo... wach, jakie wygłaszałem. I ja brałem udział w rozpra...

a następnie nastąpią wakacje, lub odroczenie parlamentu... stósownie do zyczenia rządu, czy zechce przedłożyć projekt...

FRANCYA.

\* Paryż, dnia 2 kwietnia. — „Temps“ ogła... sza dziś następującą wiadomość. — Nie było nigdy...

Oznaczenie granic Tonkinu postępuje rażno. Pod... komisja udała się do Cao Bangu. Uгода co do trakta...

Więści jakie dziś z rana nadeszły z Wschodu do... ministerstwa spraw zagranicznych, brzmią bardzo nie...

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Gdańsk, 6 kwietnia. Dzisiejsze wiadomości z... Plehnendorfu są pomyślniejsze. Woda opada, niebezpie...

Berlin, 6 kwietnia. Wydział rady państwa dla... spraw szkolnych i oświecenia, który obradował w dniu...

Rzym, 6 kwietnia. Papież przyjmował w dniu... wczorajszym wieczorem ks. Isenburg-Birstein (członka...

Paryż, 6 kwietnia. Rochefort ma przewodniczyć... w dniu jutrzejszym na mityngu, który ma zaprotestować...

Carogrod, 6 kwietnia. Poniedziałkowa konferen... cja trwała około trzech kwadransy. Po przemowie Saída...

Ruch w Towarzystwach.

Walne zebranie Towarzystwa obrony prawnej.

Wczorajsze walne zebranie Towarzystwa obrony... prawnej zgalił członek zarządu p. Erazm Parczewski.

Liczne nadużycia, jakich się nawet niższe władze... dopuszczają czy to przy wyborach, czy też przy sprawach...

Przyjęcie rzeczywiste potrzebujemy bezpłatną pomoc... leniwym zaś i gnuśnym odebrać wszelką wymówkę, stało się...

Od chwili założenia miało Towarzystwo Obrony Prawnej... z rozmaitemi czynnikami do walczenia; i pierwszym rzędzie...

Z zadoleniem zaznaczyć nam wypada, że byleby się... stosunki nie zmieniły, był finansowy Towarzystwa jest za...

Przy założeniu Towarzystwa mieliśmy powód zażalenia... się na niedotrzymanie traktatów i uroczyście obietnic królewskich...

Wobec tak kategorycznego wypowiedzenia walki na polu... materialnym i duchowym dwie tylko pozostają nam drogi do...

Ostatnie projekta rządowe stawiają się obowiązującym... ograniczają znowu znacznie nasze prawa, lecz w obec panującej...

Przyjęcie rzeczywiste potrzebujemy bezpłatną pomoc... leniwym zaś i gnuśnym odebrać wszelką wymówkę, stało się...

Przyjęcie rzeczywiste potrzebujemy bezpłatną pomoc... leniwym zaś i gnuśnym odebrać wszelką wymówkę, stało się...

Przyjęcie rzeczywiste potrzebujemy bezpłatną pomoc... leniwym zaś i gnuśnym odebrać wszelką wymówkę, stało się...

Przyjęcie rzeczywiste potrzebujemy bezpłatną pomoc... leniwym zaś i gnuśnym odebrać wszelką wymówkę, stało się...

bedziemy przechodzić z zażaleniami wszystkie instancje. Nawet... gdybyśmy nie nie uzyskali to przynajmniej uczynimy zadość...

Towarzystwo Obrony Prawnej będzie i nadal starało się... odpowiedzieć wymaganiom, jakie do niego słusznie stawiać...

Polecamy zatem jeszcze raz Towarzystwo nasze opiece... moralnej i materialnej wszystkich tych, których sprawa nar...

Poniżej Zarząd pozwala sobie przedstawić dane statysty... czne co do ilości członków i funduszy Towarzystwa doł...

Członków liczyło Towarzystwo w 1884/5 roku 201, do... tych przybyło dotychczas 144, razem 345. Ubyło przez śmierć...

Dochoód wynosił zatem za rok 1884/5 m. 2199,90, do... chód za rok 1885/6 516,50, razem więc dochoód m. 5706,40.

Dochoód wynosił zatem za rok 1884/5 m. 2199,90, do... chód za rok 1885/6 516,50, razem więc dochoód m. 5706,40.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania zwraca się... pan Graeve do obecnych redaktorów z prośbą, ażeby w...

Książd dr. Kantecki dziękuje Zarządowi za skute... czne wprowadzenie tak pożytecznego dla społeczeństwa...

Dr. Rzepecki zapytuje się czy nieczłonkowi Towa... rzystwa wolno także przemawiać, skoro wyrazi zamiar...

Fr. Dobrowolski sprzeciwia się temu dla tego, że... wedle niego pierwszym obowiązkiem naszym ścisłe przest...

Pan Bukowiecki oświadcza swoje przystąpienie do... Towarzystwa. Przy wnioskach członków Fr. Dobrowolski wyraża...

Pan Więckowski wyraża życzenie, ażeby biuro Towa... rzystwa i przed południem przynajmniej przez godzinę...

Książd dr. Kantecki zaleca ażeby biuro starało się... dowiedzieć o rezultacie wypracowanych dla petentów...

Pan dr. Rzepecki deklaruje nareszcie swoje przy... stąpienie do Towarzystwa i zabrawszy wskutek tego głos...

Zarząd Towarzystwa Obrony Prawnej zechce laska... wnie postarać się o to, ażeby do statutu Towarzystwa...

Zarząd Towarzystwa zechce laskawie między czło... nokami i dalszą publiczność rozdać streszczenia wykładu...

Książd dr. Kantecki sformułował wniosek swój... wyższy jak następuje: „Zarząd zechce wziąć pod rozwa...

P. Dobrowolski przemawia przeciw pierwszemu wni... skowi a za drugim wnioskiem p. Dr. Rzepeckiego.

Książd proboszcz Gajowiecki poprosił p. dr. Rzepe... ckiego o dokładniejsze objaśnienie swego wniosku, mianowicie...

Na to odpowiada p. dr. Rzepecki, że życzeniem... jego jest, ażeby prawa, jakie polskiej narodowości przys...

Dobrowolski wykazuje, że istniejący statut zawiera... szczegółowe określenie spraw, w jakich lud do Obrony...

P. Więckowski żąda, ażeby wniosek p. dr. Rzepe... ckiego, za którym przemawia, oddano Zarządowi pod rozwa...

Książd proboszcz Gajowiecki przemawia i przeciw... drugiemu wnioskowi p. dr. Rzepeckiego, ponieważ tenże...

Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy dyrektor gimnazjum w Wielkich Strzel... cach dr. Nieberding przeniesiony został w równym cha...

ZIEMIE POLSKIE.

\* W Królestwie mają być wydane przepisy wyjątkowe... normujące przyjmowanie nowych kandydatów na nauczycieli...

(Rosyjska trupa) carskiego teatru w Moskwie... zjeżdż jak donosi „Kraj“ na jeden miesiąc do Warszawy.

NIEMCY.

\* Berlin, 5 kwietnia. — Rada gabinetowa — odbyła... się w niedzielę pod przewodnictwem ks. Bismarcka.

Przy założeniu Towarzystwa mieliśmy powód zażalenia... się na niedotrzymanie traktatów i uroczyście obietnic królewskich...

Przy założeniu Towarzystwa mieliśmy powód zażalenia... się na niedotrzymanie traktatów i uroczyście obietnic królewskich...

Przy założeniu Towarzystwa mieliśmy powód zażalenia... się na niedotrzymanie traktatów i uroczyście obietnic królewskich...

Przy założeniu Towarzystwa mieliśmy powód zażalenia... się na niedotrzymanie traktatów i uroczyście obietnic królewskich...

\* Dla wyznawców polskich złożyli w Banku włościańskim: P. C. za jedną puszkę Cacao nr. 1 fen. 80. P. Stefańska za jedną puszkę Cacao nr. 1 fen. 80. Nadesłane przez Towarzystwo Lutnia z Milwaukee w Ameryce nr. 206 fen. 20.

\* Odczyt. W dniu 10 bm. (w sobotę) na w. sali baszarowej będzie miał odczyt dr. Kaźmirz Morawski, profesor wszechznaj Jagiellońskiej na temat: Rzym i Zachód.

\* Komitet, który ułożył adres do kardynała hr. Ledochowskiego, składają następujące osoby: Ks. Maryjański, kan. metrop., Stef. Stableski, Kaź. Chłapowski, ks. Zygmunt Czartowski, Franc. Dobrowolski, ks. Friske, ks. dr. Kantecki, M. hr. Kwilecki, M. Łyskowski, ks. Pędziński, ks. lic. Poszwiński, ks. dr. Stableski, J. Zayland, Fr. Zółtowski.

\* Ekspozycja i pogrzeb śp. ks. biskupa Marwicza. Dnia 1 kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu z podwojów wspaniałej katedry wysnuła się długa procesja, a w niej dzieci szkolne z Pelplina, Braotwo Aniołów Stróżów, uczniowie Collegium Marianum, przeszło 90 księży z kapitułą w komplecie i mnóstwo ludu. Wszystko to dążyło do pałacu arcybiskupiego, aby przetranszować do kościoła św. Józefa w grobowcu u stóp ołtarza Matki Boskiej, gdzie spocząć sobie życzył. Pochód ekspozycyjny prowadził książę biskup Namzanowski.

Za trumną postępowała rodzina, za rodziną deputacye Siostr Miłosierdzia z różnych zakładów i tłumy ludności nieprzebrane, od Kościelejewa, Tozewa, Starogardu i Czerwińska przybyli wierni, chcąc towarzyszyć zwłokom ukochanego Biskupa. Na barkach swych księża ponieśli ołtarz i karawanę do katafalku mitrą i krzyżem, stulą i mszalem ozdobionego. Rada gminna Pelplina złożyła wieniec wawrzynowy.

Na drugi dzień odbyły się rano liczne msze św. żałobne po księżach pelplińskich. O godzinie 9 rozpoczęło się śpiewanie żałobnej jutrzni, poczem przemówił ks. kanonik Trepan, potem ks. biskup Namzanowski celebrował żałobną sumę. Ogniem Tuł szalenie był zapalony wiernymi. Większa połowa kapłanów z całej diecezji stawiała się na pogrzeb, a jest ich w ogóle 373. Po mszy św. wstąpił na ambonę ksiądz kanonik dr. Redner i przedstawił obraz życia i działalności nieboszczyka. Podniósł szczególnie jego wiarość dla kościoła. Nastąpiło potem tak zwane „Castrum doloris“ czyli czworaki kondukt, jaki odprawili 4 najstarsi godnością kanonicy: prepozyt Wanjura, prałat Prądyński, protonotaryusz apostolski Klingenberg i kanonik dr. Redner.

Żałobne „Salve Regina“ zakończyły żałobny obchód o 1 godzinie z południa.

\* Kongres chirurgów rozpoczyna się jutro w Berlinie. Z miasta naszego wyjechał na kongres ten p. dr. Zieliwicz.

\* W Warszawie umarła w dniu 2 bm. śp. Emilia z Rutkowskich Prądzińska w wieku lat 78, wdowa po znanym generale i szefie sztabu b. wojsk polskich.

\* W Warszawie, jak donosi „Kraj“, umarł w dniu 3 bm. Szezbalski, b. redaktor „Dniw. Warsz.“

\* Książę Konstanty Radziwiłł kupił w Cannes wspaniałą wile des Dunes, która przedtem była rezydencją carskiej rosyjskiej. Może, że to wygodnie nabywał wile we Francji, ale dla kraju naszego korzystniejszą byłoby w nim nabywać majątki. Byłoby to i po obywatelsku i — patriotycznie.

\* Kalendarz. — Jutro w środę dnia 7 kwietnia D o n a t a i R u f i n a .

Wschód słońca o godzinie 5 minut 24, zachód o godzinie 6 minut 42.

Dnia 7 kwietnia 1578 roku miasto Ryga składa przysięgę wierności.

Gniezno, 5 kwietnia. Rozpoczynającym się tu dzisiaj sądom przysięgłych przewodniczy dyrektor sądu Weitzemiller z Gniezna. Pomiedzy sędziami przysięgłymi zasiadają Polacy: W. Debiński z Marzenina, E. Ziotecki z Nidomia, A. Jackowski z Barda, L. Hulewicz z Kościanek, F. Skoraczewski z Miłostawia, M. Walkowski z Żółca. Sądzonemi zaś będą następujące osoby.

Dnia dzisiejszego: 1) Władysław Mulezyński, robotnik z Gembo o zbrodni krzywoprzysięstwa. W sprawie tej wykluczone publiczność. 2) Andrzej Machocki, robotnik z Gniezna za skaleczenie. 3) Ignacy Lehmann, stelmach z Imielinka o krzywoprzysięstwo. 4) Karol Knappe, listowy z Czerniejewa o zbrodni przeciw moralności.

W środę Alwin Engelmann, dzielnik z Rybitow o krzywoprzysięstwo.

W czwartek: 1) Jan Henke, właściciel z Marianenhof (?) o umyślne krzywoprzysięstwo. 2) Witt Józef, gospodarz i mularz z Dziewokłuczka i 3) Aleksander Witt, właściciel z Józetowa — obaj za namowę do krzywoprzysięstwa.

W piątek: 1) Wilhelm Kleindienst, mularz z Skoków o krzywoprzysięstwo. 2) Katarzyna Czerwińska, służebna z Grabowa o umyślne dzieciobójstwo.

Z Krobkiego, 5 kwietnia. Dnia 8 marca odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego krobkiego w Rawiczu. Pomiedzy innymi uchwalono (przeważną większością głosów) obwodowy szereg ośpi, pozostawić tym samym lekarzom na rok jeden jeszcze nadal co i dotąd, t. j. d. a. d. m. k. w. i. o. z. w. R. a. w. i. e. k. a., dr. H. o. j. n. o. w. i. o. z. w. i. c. z. P. o. n. i. e. c. a., R. u. t. k. o. w. s. k. i. e. m. z. G. o. s. t. y. n. i. a. i. d. r. B. i. s. k. u. p. s. k. i. e. m. z. K. r. o. b. i.

Natomiast odroczył sejmik uchwałę na rok jeden co do

wniosku dr. Gryglewicza z Jutrosina o utworzeniu dla niego nowego obwodu szczepienia ospy. Renumeracja pozostaje ta sama.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

\* Ogniska domowego wyszedł z druku numer 70 i zawiera: W pięćsetną rocznicę zaślubin Jadwigi z Jagiellą i połączenia Litwy z Polską. (Unia, jej początki i znaczenie w Słowiańszczyźnie), przez J. K. G. — W ogniu wolności, szkic z 1864 r., przez W. Koszycza. — Model i artysta, fraszka sceniczna, przez Sta-wera. — Jeleni, przez A. Ubysza. — Nabob, przez Alfonsa Daudet'a (tłóm). — Wycieczka na góry karpacie nad górą Łomnicą, napisał Juliusz Turczyński. — Obrazki z katedry, opowiadanie L. Zielonki. — Kilka słów o wiośnie, przez A. Ubysza. — Toast. Na cześć Seweryna Duchnickiego, wiersz Zdzisława Onyszkiewicza. — Ze skarbca narodowego. — Objasnienia do rycin. — Przegląd literacki i artystyczny. — Rozmaitości. — Kryptogram — Arytmogram. — Rozwiązanie zadań. — Rozwiązanie zadań nadesłali. — W numerze tym mieszczą się bardzo piękne ryciny: a) Studium Detreggora. — b) Jak sądził, czy zmartwychstał te kości? Z obrazu P. Lisiewicza. — c) Jak ty jemu — tak ja tobie. — Czasopisma techniczne wyszedł z druku nr. 3 i zawiera: Kanalizacja miasta Warszawy. Z rys. na tabl. III.) Elektryczność w zastosowaniu do przewozu na kolejach żelaznych. — Przegląd czasopism technicznych: I Budownictwo. II. Architektura. V. Kolejnictwo. — Sprawy towarzystw. — Literatura techniczna. — Rozmaitości. — Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. — Odcinek: Międzynarodowy kongres kolejowy w Brukseli (o d.)

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 5 kwietnia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Panie Sikorska i Koerberlin z Zabzyna. Bronikowski z Hamburga. Błażejowski z Szczęsowa. Schmidt z Steina. Preusz z Trzemeszna.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

\* Halsko-żorawsko-gubeńskiej kolei żelaznej akcyje z prawem pierwszeństwa. Lit. A, B i C. Przeszło losowanie odbędzie się pod koniec kwietnia. — Przed stratą kursową w ilości przeciętnej 4 proc. w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgra w Berlinie przy ulicy Francuskiej nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 7 fen. od 100 marek.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 6 kwietnia. (W.) Poznań, 6 kwietnia. (— Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pięknie. Żyto bez handlu.

Cena wypowiedziana — mrk. Wypowiedziano — ctr. Na kwiecień 121.00 mrk. ofiar, na kwiecień-maj 121. — ofiarowano, na maj-czerwiec — ofiarowano, na czerwiec-lipiec — ofiarowano, na lipiec-sierpień — ofiar. Okowita stała.

Cena wypowiedziana — mr. Wypowiedz. — litrow, na kwiecień 32.70 — plac, na kwiecień-maj 33.10 — mr. plac, na maj 33.50 — mr. plac, na czerwiec 34.40 — mr. plac, na lipiec 35.20 — plac, na sierpień 36.00 — plac, na wrzesień 36.60 — plac, na październik — plac, na listopad — plac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 31.20 — ofiar. (Sprawozdanie urzędowe.) Okowita: Cena wypowiedziana 32.70 mr. Na kwiecień 32.70 — plac, na maj 33.50 — pl, na czerwiec 34.30 — pl, na lipiec 35.10 — pl, na sierpień 36.90 — pl, na wrzesień 36.60 — pl, na październik — pl, na listopad — plac.

Wypowiedziano: 500 litrow. Okowita w miejscu (bez beczki) 31.00 mr. (W.) Poznań, 6 kwietnia. — Ceny maki. Pszenica nr. 00 11.50—12.00, nr. 0 10.25—10.50 marek, rżana nr. 0 i 1 9.25—9.50 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 6 kwietnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 103.40. 3 1/2% nowe listy zastawne poznańskie 103.40. 5% powiatowe obligacje 103.00. 4 1/2% powiatowe obligacje 103.00 3 1/2% szlaskie listy zastawne — 4% szlaskie listy rentowe 103.40. Kwilecki Potocki i Spółka. Bank rolniczy — Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 83.00. Poznański bank prowincjonalny 120.50. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolidowana 105.40. 3 1/2% premiiwana pożyczka z 1885 roku — 3 1/2% obligi długu państwa 99.75. Kluczborsko-poznańskiej kolei żelaznej — Kluczborsko-poznańskiej kolei żelaznej 5 proc. akc. zak. — Starogardzko-poznańskiej kolei żelaznej 103.00. Warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej 249.50. Austriackie noty bankowe 161.50. Austriacka renta srebrna 69.00. Węgierska renta złota 102. — Polskie listy likwidacyjne 57. — Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 63. — Rosyjskie noty bankowe 202.50 marek.

Giełda bydgoska, 5 kwietnia. (Sprawozdanie izby handlowej.) (Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica: jasno-pstra, piękna 150-152, najprzedn. nad not. średni gatunek 145-149 marek, posłedni gatunek 136-143 mr. Żyto: loco krajowe piękne 121-122 marek, posłedni gatunek 115-120 marek. Jęczmień: nominalnie, piękny 122-126 mr., posłedni gatunek 112-121 marek. Owies: według gat., loco 115-122 marek, posłedni gat. — marek. Groch nom. do gotowania 140-145 marek, na paszę 120 do 125 marek. Okowita: —, per 100 litr. a 100% 32.50 mr. Kurs rubli: 200.50 mr.

Giełda wrocławska, 5 kwietnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.) Nasienie koniczny: czerwone (za 50 kilo) słabo stare posłednie 30-34 marek, średnie 35-38, piękne 39-42 bardzo piękne 43-49 marek. Nasienie koniczny: białe (za 50 kilo) niez., posłednie 28-32, średnie 33-40, piękne 41-51, bardzo piękne 52-62 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) stałe. Wypowiedz. — cent. Cena wypowiedz. — marek. Na ten miesiąc 130.00 żąd., — ofiarowano, na kwiecień-maj 130. — żąd. — ofiar. na maj-czerwiec 133. — żądano i ofiarowano, na czerwiec-lipiec 136. — ofiar., na lipiec-sierpień 138. — żądano, na wrzesień-październik 140. — ofiar. i żądano, na październik-listopad 140. — ofiar. i żądano.

Pszenica per 1000 kilogr. Wypowiedz. — centnar. Na ten miesiąc — żąd. Owies Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 134. — żądano, na kwiecień-maj 134 żądano, — ofiarowano, na maj-czerwiec 136 żądano, — plac, na czerwiec-lipiec 138.00 żąd., — plac, na lipiec-sierpień — plac, na sierpień-wrzesień — żąd.

Olej rzepiowy: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedziana — loco wedle gatunku — m., na kwiecień 44.50 żąd., na kwiecień-maj 44.50 żąd., na maj-czerwiec — żąd., na czerwiec-lipiec — żądano.

Okowita: słabo. Wypowiedziano 20.000 litrow. Cena wypowiedziana — plac. Na ten miesiąc 33.40 — plac. i żąd., na kwiecień-maj 33.40 — pl. i żąd., na maj-czerwiec 33.80 plac., — żądano, na czerwiec-lipiec 35.10 — plac. i żąd., na lipiec-sierpień 36.10 ofiarowano, na sierpień-wrzesień 37 ofiar. i żąd., na wrzesień-październik 37.50 mr. żąd., na październik-listopad — ofiarowano.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.) Kuchy rzepiowe: trz. s., per 50 kilogr. 5.80 6.10 obce 5.60—5.80 mr. Kuchy lniane trz. s., per 50 kilogr. szlaskie 9.10—9.30 mr., obce 8.10—8.30 mr. Łubin: słaby dówoz per 100 kilogr. złoty 9.00—9.50—10. — mr., niebieski 8.50—9.20—9.50 mr. Wyka: dobry pokup, per 100 kilogramów 12.50—13—13.75 mr.

Konieczyna: słaby obrót, czerwona spokojnie, per 50 kilo 38—43—47—50 mrk., biała niezmiennie per 50 kilogr. 35—45—50—60 m. Szwedzka konieczyna: trz. się, per 50 kilo 37—46—54 mr. Tymotka: niez. — per 50 kilogramów 19.00—21.00—22.50 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów

Table with 4 columns: dobry towar, średni towar, posł towar, najniż. and 4 rows of commodity prices.

Table with 4 columns: dobry towar, średni towar, posł towar, najniż. and 4 rows of commodity prices.

Table with 4 columns: dobry towar, średni towar, posł towar, najniż. and 4 rows of commodity prices.

Table with 4 columns: dobry towar, średni towar, posł towar, najniż. and 4 rows of commodity prices.

Berlin, 5 kwietnia. (Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.) Pszenica: per 1000 kilogramów. Loco b. int. Termina słabo. Wypowiedziano 55.000 cent. Cena wypowiedziana 145.5 mrk. Loco 145 167 wedle gatunku, żółta do przesyłki 154.5 mr., dobra i piękna — żółta marochijska — i pomorska — mr. na ten miesiąc — pl., na kwiecień-maj 154.75-154.25-154.5 mr. pl., na maj-czerwiec 156.25-156-156.25 mr. plac, na czerwiec — plac, na czerwiec-lipiec 158.25-158-158.25 mr. pl., na lipiec — pl., na lipiec-sierpień 160.25-160-160.25 pl., na sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik 164.25-163.50-163.75 mr. pl., na październik-listopad — mr. plac, na listopad-grudzień — marek plac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco słabiej. — Termina niżej. Wypowiedz. 73.000 cent. Cena wypowiedz. 135. — mrk. Loco 130—140 mr. wedle gatunku, gatunek do przesyłki 134.5 mr. plac., krajowe dobre 135-136. — z kolei plac., piękne — — z kolei plac, posłednie — z kolei plac, rosyjskie dobre — marek plac, średnie — z kolei plac, na ten miesiąc — pl., na kwiecień-maj 134.75-134.5-135-134.75 mr. plac., na maj-czerwiec 136-135.75 plac, na czerwiec-lipiec 137.75-137 plac, na lipiec-sierpień 138. — plac, na sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik 139.25-139. — plac, na październik-listopad — plac, na listopad-grudzień — plac.

Jęczmień: loco cicho. Per 1000 kilogramów wielki i mały 114-180 plac. wedle gatunku, na paszę — plac. Owies: per 1000 kilogr. Loco stałe. Termina wyżej. Wypowiedziano 41.000 centarów. Cena wypowiedziana 127.0 marek. Loco 125—163 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 125.5 mr. pl., pomorski średni 133-135 plac, dobry 140-145 z kolei plac, piękny — plac, suchy — m. plac., szlaski średni — pl., dobry — plac, piękny 148-154 z kolei plac, mekln. średni z kolei plac, piękny — plac, rosyjski — mr. z śpiczka plac, wysoko-piękny — z

kolei plac, na ten miesiąc 125.75 plac, na kwiecień-maj 126.5 127.5 plac, na maj-czerwiec 129.75-130 plac, na czerwiec-lipiec 131.5-132 plac, na lipiec-sierpień — nom., na sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik — plac, na październik-listopad — plac.

Kukurudza: per 1000 kil. loco trz. się. Termina — Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — marek. Loco 119-126 marek wedle gatunku, na ten miesiąc — mr., na kwiecień-maj — żądano, na maj-czerwiec — żąd., amerykańska — plac.

Groch: per 100 kilogr. do gotowania 155-200 marek, na paszę 132-140 marek wedle gatunku. Mąka rżana: nr. 0 i 1 per 100 kilogr. nieocłona incl. z miechem słabo. Wypowiedziano — centnar. Cena wypowiedziana — marek, na ten miesiąc 18.20-18.15, na kwiecień-maj 18.20-18.15 marek plac, na maj-czerwiec 18.30 — plac, na czerwiec-lipiec 18.50 — plac, na lipiec-sierpień — plac, na sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik — plac.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z miechem. Termina trz. s. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedz. — marek. Loco 16.10 plac, — ofiarow., na kwiecień 16.10 mr. plac, na kwiecień-maj 16.10 marek ofiar, na maj-czerwiec — marek, na czerwiec-lipiec — marek, na lipiec-sierpień — marek, na sierpień-wrzesień 17.00 marek, na wrzesień-październik 17.10 plac, na październik-listopad — mrk., na listopad-grudzień — mr. plac.

Mączka kartoflana sucha: per 100 kilo brutto z miechem. Termina trz. s. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — marek. Loco 16.10 ofiar, na kwiecień 16.10 ofiar, na kwiecień-maj 16.10 — mrk. ofiar, na maj-czerwiec — marek, na czerwiec-lipiec — marek, na lipiec-sierpień — plac, na sierpień-wrzesień 17.10 mr. plac, na wrzesień-październik 17.10 plac, na październik-listopad — mr. pl., na listopad-grudzień — mr. plac.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z miechem. Termina —. Wypowiedziano — cent. Loco — plac, na ten miesiąc — ofiarowano, na kwiecień-maj — ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano — Cena wypowiedziana — marek, rzep zimowy — marek rzepik zimowy — marek, rzepik letowy — marek. Olej rzepiowy: per 100 kilogram. z beczką. Termina m. zm. Wypowiedziano 3000 cent. Cena wypowiedziana 43.8 marek. Loco z beczką — marek, bez beczki — marek, na kwiecień 43.6 — na kwiecień-maj 43.6 — pl., na maj-czerwiec 44.1 — plac, na czerwiec-lipiec — plac, na lipiec-sierpień — plac, na sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 45.6-45.5-45.6 mr. pl., na październik-listopad — pl., na listopad-grudzień — plac.

Olej lniany per 100 kilogr. loco — Dostaw — m. Olej skalny (Rafin. Standard white) per 100 kilo z beczką w partjach o 100 cent. Termina cicho. Wypowiedz. — Cena wypow. — marek. Loco — pl. Na ten miesiąc —, na kwiecień-maj — plac, na maj-czerwiec — plac, na czerwiec-lipiec — marek plac, na wrzesień-październik 22.7 mr. plac.

Okowita: per 100 litr. a 100% — 10,000% — Termina zn. s. Wypowiedziano 130,000 litrow. Cena wypowiedziana — Loco z beczką —, na ten miesiąc 35.9-35.3-35.4 marek pl., na kwiecień-maj 35.9-35.3-35.4 plac, na maj-czerwiec 36-35.4-35.5 plac, na czerwiec-lipiec 36.9 36.2 — plac, na lipiec-sierpień 37.8-37.2 plac, na sierpień-wrzesień 38.3-37.9 plac, na wrzesień-październik 38.9-38.5 plac, na październik-listopad — plac, na listopad-grudzień — plac, na grudzień-styczeń — mr. plac.

Okowita per 100 litrow a 100 pet. — 10,000 pet. bez beczki 34.0 — marek plac. Mąka pszena nr. 00 22.50-20.75, nr. 0 20.75-19.75 nr. 0 i 1 — mr. rżana nr. 0 20.25-19.00, nr. i 1 18.50-17.75 per 100 kilogramów brutto z miechem. Za piękny towar plac, nad notowania.

Magdeburg, 5 kwietnia. (Ceny cukru.) Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 22.10 m. rend. 88 proc. 21.00 m. Drugi produkt rend. 75 proc. — m. Uspობienie: spok.

Mielona rafinada (wł. beczki) . . . 27.00 m. Miel. cukier posłedni I (wł. beczki) 25.25 m. Uspობienie: spok.

Korespondencya redakcyi Dziennika Pozn. Panu S. w Gnieź. Prosimy — ale zwięzle.

(Nadesłano.)

Haute-Nouveauté „Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane wysockiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk Fabryka firma B. Weller w Dreznie.

! Tureckie tytonie!

Z ostatniego żniwa w wielkim wyborze, wybornych gatunków od 4 do 40 marek za kilogram, poleca fabryka papierosów i tureckich tytoni firma (1401) B. Weller w Dreznie.

Teofila Guischar. Dnia 4-go kwietnia zasnęła w Bogu, opatrzona śś. sakramentami, po krótkich, ale ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza siostra (2099) Rodzeństwo. Szydłowo 5 Marca.

Napoleona Wolszlegra nabożeństwo żałobne w Kcyni dnia 10-go kwietnia o godzinie 10 Rodzeństwo. (2122)

Bekanntmachung. Die nachfolgende Festsetzung der Königlichen Regierung hierselbst Posen, den 31 März 1886. Auf Grund des § 65 der Reichsgewerbe-Ordnung vom 1 Juli 1883 wird hiermit von uns festgesetzt, dass die Wochenmärkte in der Stadt Posen nur an den Wochentagen abgehalten werden dürfen, jedoch an den nachbenannten gesetzlichen bzw. kirchlichen Festtagen: dem Neujahrstage, dem Charfreitage, dem Ostermontage, dem Buss- und Bettage, dem Himmelfahrtstage, dem Pfingstmontage, dem Frohnleichnamstage, dem Allerheiligentage, den beiden Weihnachtsfeiertagen, auszufallen haben. Koenigliche Regierung, Abtheilung des Innern, gez. GAEBEL. bringe ich hierdurch zur öffentlichen Kenntniss, indem ich noch besonders darauf aufmerksam mache, dass Producenten und Händler, welche gleichwohl versuchen sollten, Wochenmarktsartikel an den vorbezeichneten gesetzlichen resp. kirchlichen Festtagen auf den Wochenmarktsplätzen feil zu halten, nicht allein zwangsweise Fortweisung, sondern auch Bestrafung zu gewärtigen haben. Der Polizei-Präsident v. GOLMAR.

Bei allen Eingaben ist das nachstehende Aktenzeichen anzugeben. I K. 54. 86. No. 46. Zwangsversteigerung. Im Wege der Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche von Rittergut Wróble, Band I, Blatt I, Artikel 1 und 2, auf den Namen der Ignatz Nepomucen und Francisca gebor. Kroening, Silewicz'schen Eheleute eingetragene zu Wróble beliegene Rittergut (2108) am 6-ten Juli 1886 Vormittags 10 Uhr vor dem unterzeichneten Gerichte an Gerichtsstelle versteigert werden. Das Rittergut ist mit 5886,39 Mk. Reinertrag und einer Fläche von 781,37,28 Hektar zur Grundsteuer, mit 1198 Mk. Nutzungswert zur Gebäudesteuer veranlagt. Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte Abschrift des Grundbuchs, etwaige Abschätzungen und andere das Rittergut betreffende Nachweisungen, sowie besondere Kaufbedingungen können in der Gerichtsschreiberei, Abtheilung I, eingesehen werden. Das Urtheil über die Ertheilung des Zuschlags wird am 7-ten Juli 1886 Vormittags 11 Uhr an Gerichtsstelle verkündet werden. Der Versteigerungstermin ist zum 13 April cr. und der Zuschlagstermin zum 14 April cr. ist aufgehoben. In wraziaw, den 3-ten April 1886. Königliches Amtsgericht.

Dyrekcya Towarzystwa przemysłowego.

Solanki w Inowrocławiu. wzeł dróg żelaznych Poznańsko-Toruńsko-Bodgoskiej, zupełnie o nowione i pozostające nadal pod zarządem miejskim, oświetlają sezon swój z dniem 15 maja r. (2110) Zarząd Miejski.

Wyższa szkoła miejska dla chłopców. (Progimnazjum) w Grodzisku. Semestr letni rozpoczyna się z dniem 29 kwietnia br. przed południem o godzinie 10 i otwarta zostanie sekunda. Termin dla egzaminów przyjęcia do seksty w poniedziałek dnia 11 kwietnia po południu o godzinie 2-giej, do innych klas w środę dnia 28 kwietnia przed południem o godzinie 9. Poświadczenie szczepionej ospy i świadectwa uczęszczałej poprzednio szkoły trzeba przynieść z sobą. Wszelkich innych w tym względzie obowiązków udzieli dyrygent, nauczyciel wyższy p. Schroeder. (2098) Magistrat.

PAIN-EXPELLER „Z kotwicą“

# Handel szkła szybowego i szklarnia

## M. Nowickiego & Grünastla

Poznań, Jeznicka ulica Nr. 5, poleca się do oszklenia wszelkich **BUDOWLI!**

Szkło w kistach do inspektów i budynków tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

## Wyższa szkoła prywatna dla chłopców w Szamocinie.

Przygotowuje do teryj zakładów wyższych naukowych. Najspieszniejsze o ile możliwości promowanie uczniów starszych. Odpowiednie pensje w domach katolickich i protestanckich wskazane być mogą. Rozpoczęcie semestru w czwartek dnia 29 kwietnia. (2023)

Blizszych szczegółów udziela także pan **Wilkoszewski w Szamocinie.**

## Aug. Denizot,

św. Łazarz pod Poznaniem (dworzec kolei) poleca: **drzewa owocowe** we wszelkich formach: wysokopienne, piramidalne, szpalerowe etc, **drzewa alejowe**, **drzewa, krzewy, konifery, róże etc.** do zakładania i upiększania parków i ogrodów Cenniki na żądanie gratis i franko. (1856)

## OBICIA

od najskromniejszych aż do najbogatszych wszelkiego rodzaju, a mianowicie kretonowych, skórzanych, gobelinowych i aksamitnych z dekoracjami podług najnowszego stylu, w najpiękniejszych odpowiednich zestawach w wielkim wyborze poleca po takich cenach (1733)

**ZYGMUNT OHNSTEIN,**  
5. Wilhelmowski plac 5.

**Handel szkła, porcelany i tapet.**  
Próby wysła się chętnie na prowincję.

## Wańtuchy do wełny

w każdej formie i wadze, ceny umiarkowane



## Plachty do stogów

zupelnie nieprzemakalne i lekkie do wiązania na stogi. Ceny nader umiarkowane.

**Pasy skórzane i bawelniane,**  
smarowidło na osie i oliwę do maszyn.

Gatunki wyborne, ceny nader przystępne (1977) polecają

## Orłowski i Spółka.

Poznań, Warszawa.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

## MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najzobowiązujących do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (691)

## A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

**Fabryka kwiatów i handel strojów**  
znajduje się obecnie przy ul. Wilhelmowskiej Nr. 6. (2112)  
**Siostry Kaskel.**

**Od pół postu ryby staniały!!!**

Suchy stokijsz na centnarze każdy gatunek o 3 M. tańszy, tak samo i śledzie beczka o 3 M. tańsza, sardelle brabantkie funt tylko 1 M. szampiniony wyborne funt 1,50 M. wyborny kubelan peklowany na centnarze 10 M. teraz tańszy. (1931)  
Wszystko w wyborowym świeżym towarze najtaniej poleca  
**K. SZULC,**  
Poznań, Wrocławska ul. Nr. 34.

## Egzamin

do (1772) **służby wojskowej jednorocznej!**

Nowe kursa w moim koncepcyjnym zakładzie rozpoczynają się z dniem **5 kwietnia**. Pensja Na życzenie także pojedynczo le'cye prywatne. Podczas ostatniego egzaminu było pomiędzy 8, którzy egzamin złożyli, 6 moich uczniów.

## Dr. Theile,

Poznań, ul. Bismarka 5.

**„Lilowe mydło mleczne“**  
Bergmanna i Spółki w Dreźnie, usunaw natychmiast wszelki piegi, nadając twarzy nader białą cerę i jest bardzo przyjemnego zapachu. Cena: Kawalki po 50 fen do nabycia w aptece Szymańskiego i w Drogerii R. Barcikowskiego. (2018)

**Aromatyczne mydło z korzenia szałwii**, nadaje skórze świeży pozor młodzienczy i utrzymuje ją aż do najczystszej starości w stanie delikatnym i elastycznym. Nabyć można w paczkach (po 3 sztuki) za 50 fen. w aptekach: Szymańskiego i Radlauera. (1665)

**Matico-Iniekcja**  
Grimault'a & Cie. aptekarza w Paryżu  
Wyrabiany z peruwiańskich **Matico** liści, okazał się preparat ten od chwili ukazania się zawsze skutecznym na chroniczne upływy i gonorrhoe. Iniekcja używa się z szczególnym skutkiem w przypadkach uporczywych; to też w krótkim stosunkowo czasie uzyskała powszechne uznanie.  
Składy we wszystkich znaczących aptekach. Główny skład w Poznaniu w **S. Radlauera Czerwonej aptece.** (445)

## Krótkowiek obawia się apopleksyi,

lub kto już cierpiał na nią, albo na kongestye, zawroty, ułomności, beśsenność odn. na chorobliwy stan nerwów, niech zamówi sobie, bez kosztów i franko, broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vorbeugung und Heilung,“ 3 wyd. przez autora, b. lekarza batalionowego obrony krajowej Rom. Weissmann'a w Vils-hofen, w Bawarii. (321)

## Cierpienia brzuszne, choroby płciowe,

skutki zarazy i onanii, słabości męskiej, upławy, pollu ye, aląca urynę, mokrenie, urynę krwawą, cierpienia pęcherza i nerek, leczyć listownie według najnowszej sycenicyznej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najciszej dyskretność! (1333)

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

## Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcarii).

**Każdy nagniotek, rogówki i brodawki** wycięcia się bez bólu i z pewnym skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specjalnym aptekarza S. Radlauera smarując tylko pe dzelkiem.** (2954)

Karton z flaszeczką i pedzelkiem, 60 fen. Z powodu wielu bezskutecznych nadsładowań należy się stoli wy-rzucić żądać: jedynie **prawdziwy środek** na nagniotki **aptekarza Radlauera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

Mam zaszczyt deność niniejszem Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy, że od 1 kwietnia rb. osiedlam się jako

## Malarz dekoracyjny

w Poznaniu, ul. Wrocławska Nr. 13/14.

Polecam się Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom kościelnym, oraz Panom budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarzkich.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane. Z wysokim szacunkiem

uniżony  
**A. CIESIELSKI**  
Malarz dekoracyjny.

## M. Splonskowski

budowniczy w Gnieźnie

ulica Horna Nr. 673

poleca się do wykonywania robót ciesielskich i mularskich również planów i kosztorysów na wszelkie budowle; zwraca zarazem uwagę na swój bogato zaopatrzonej skład drzewa budulcowego i desek. (2069)

## Roman Lisiecki

**MAŁARZ**

kościelny, pokojowy i dekoracyjny,

Poznań, s. Marcin 14, Poznań,

wykonyje wszelkie prace kościelne, salonowe, pokojowe itp. w każdym stylu; maluje obrazy treści religijnej; urządza sceny dla teatrów amatorskich; **maluje nowe; odświeża stare dekoracje.**

Do wszelkich robót po kościołach, salonach, przed-sionkach wykonuje własnoręcznie szkiecy. (1402)

Ceny umiarkowane, robota gustowna i trwała. Na żądanie służę rekomendacjami.

## Wańtuchy do wełny

skrzynkowe i workowe,

Sznur do wełny,

Węże do sikawek,

## Worki do zboża,

Płachty etc. etc. poleca po cenach umiarkowanych

**Z. Mazurkiewicz,**

1982) Poznań, kantor Berlińska 5.

## Zelazne szafy do pieniędzy

z 3 kluczami, stósowne dla kas kościelnych jako też **zelazne szkatulki** także do wmurowania (1489)

## wagi do ważenia bydła, wagi decymalne

poleca

## T. KRZYŻANOWSKI,

handel zelaza. Szewska ul. 17

## Prawdziwe piwo kulmbachskie

z monachijskiego browaru obywatelskiego zwanego

## Schützenlis'l

poleca w butelkach i wszelkiego rozmiaru beczkach.

## A. Schwersenz.

## Dla właścicieli dachów pokrytych papą.

Aby stare, uszkodzone dachy pokryte papą, kompletnie nieprze-ciekalnie i trwale naprawić, jest jedynym pewnym środkiem do pokrycia tychże Lindenberga, **preparowanemu asfaltowa papą Ignacę.**

Są to **podwójne leżące dachy**, które papą przewyższają przy lekkiej konstrukcji dachów wszelkie inne rodzaje i okrycia dachów. Bros ury bezpłatne. Najlepsze uznanie. Zastępstwa w wszystkich wielkich miastach; w Poznaniu reprezentant mój p. **Ig. Matecki, W. Garbary 47**, ma wszelkie owary na składzie.

**Ludwik Lindenberga w Szczecinie,** fabryka asfaltu, papy i cementu drzewnego.

## Polski pensjonat

wraz z **Chambre garni** lub bez niego (2038)

## WILLA ADLER

(pod Orłem)

## Zoppot

Nordstr. 21.

Położenie czarujące, widok na pełne morze; park, muzyka i kąpiele blisko.

Blizsze szczegóły wskaże ekspedycja Dziennika Po-zań-skiego lub hr. Adam Sierakowski z Waplewa (Altmark W. Pr.)

## Dobra sprzedające się

w Galicyi.

- Koło Lwowa, 4 folwarki,** 1260 morgów aust. uredzaj ej ziemi, gorzeznia, młyn i karczmy, donoszący 17.400 guldenów, 9-2 m. lasu daje dochodu 5.500 guld. Wspaniały dwór, park, sad, parowy młyn i kamieniołomna w użytkowaniu właściciela. Cena 350.000 guld. (1851)
- Koło Zloczowa,** 625 m. dobrej ziemi, 241 m. lasu, piękny dwór, park i sad, arenda za młyny i karczmy 2500 guld., gorzeznia w ruchu, obfity inwentarz. Cena 96.000 guld. (1851)
- Koło Kalusza,** 501 m. ziemi, 300 m. lasu, żywy i martwy in-ventarz, arenda karczmy 1000 guld. Cena 58.000 guld. Oprócz oznaczonych, jest wielki wybór dóbr od 15.000 do 2.000.000 guldenów. Blizszych wiadomości udzieli dyrektor dóbr

## Bürgel

w Lwowie, ul. Cmentarna Nr. 7.

**Suszone grzyby**  
funt po 80 fen. poleca (2120)  
**A. Cichowicz.**

## 200 centn. sliwek

tureckich, siodkich i mięsistych po 15 fen. Sprzedawaczom z drugiej ręki taniiej. Krug & Fabricius. (2109)

Przy ul. **Półwiejskiej Nr. 5** jest do wynajęcia **lokal handlowy** z pomieszkaniem przyległym od 1 przdz. Szczegóły tamże na I piętrze na prawo. (2106)

## Piwiarnia i restauracya w Krakowie

z urządzeniem zupełnie nowem, w do-brym punkcie miasta położona z po-wodu choroby właściciela do sprzeda-nia. Blizsza wiadomość udzieli skład piwa **Jana Aussetz** w Krakowie Poselska ul. Nr. 17. (2075)

## Korzystne kupno dla rodaka!!

W jednym z większych miast Ks. Pozn. jest pod nader korzystn. warunk. skład tow. galanterijnych do nabycia Czysty dochód wynosi 7-8000 m. rocz-nie. Wartość 80.000 m. Warun-ków kupna dowiedzieć się można u p. E. Witskiego w Inowrocławiu. (2097)

Z powodu wydalenia dzierżaw-cy, sprzedawane będą drogą licy-tacyi w dniu **15 kwietnia** od rana w **Sadlogoszczu** p. Barcinem (1992)

**2 klacze kare 6-letnie,**  
**1 gniada 3 letnia, 1 og-**  
**ier gniady 3 1/4-letni**  
anglo-arab, **7 krów doj-**  
**nych, 17 sztuk ja-**  
**łowizny, 72 sztuk**  
**owiec. Miacarnia**  
**parowa w dobrym**  
**stanie, rządownik**  
**Zimmermanna, ma-**  
**ło używany, narzę-**  
**dzia rolnicze, 4 szor-**  
**ki oraz kuchenne i**  
**domowe sprzęty.**

## Majątek Bobowa

w Galicyi jest do sprzedania, o-bwód Sadecki, powiat Grybow-ski, stacya kolei Tarnowsko-Le-luchowska w miejscu, obszaru dworskiego 455 morg, ornej ziemi 350 morg, gospodarze budyn-ki wszystkie w dobrym stanie, budynek mieszkalny murowany, piętrowy, wspaniały, majątek mo-żna zaraz wziąć w posiadanie, blizsze porozumienie na miejscu w dworze u właściciela. (2000)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi rmaczya będzie im pod podany adresem przysłała. Gdyby kt.ś od razu osobście życzyl sobie obejrcz-majątek to w Bodzanowitach na po-czcie wskażą. **Majątek ten jest w danym razie do sprzedania.** (1877)

Na bardzo korzystnych warunkach może być umieszczoną suma **10.000** talarów, potrzebna na spłacenie takiejże sumy hipotecznej umieszczonej na 1-ym numerze po sumie Towarzystwa Kre-dytowego majątku ziemskiego, bez ser-witutu, położonego w Królestwie Pol-skim na samej granicy Prus. W środku majątku znajduje się Komora, cenna należąca do maj.tku. Majątek tenże mógłby być oddany w procentaje od wyżej wymienionej sumy z małą ro-czną dopłatą w kilkolatnie posiadanie, tytułem zastawu lub dzierżawy, stósow-nie do egoty do czasu zwrotu kapita-lu. Jeżeli życzący sobie wziąć w zastaw lub dzierżawę majątek rozporządza większym kapitałem to mógłby wejść z 3000 lub 4000 rubli, jako wspólnik do mającej tamże stanać fa-bryki, która z powodu stosunków cło-wych może dawać dochodu około 50% i terosowani, pragnący się bliżej pou-fierować zechcą piśmiennie adresować post. rest. Bodzanowit Ober-Schlesie, pod literą M. G. a natychmiast bliz-sza iłi r